Mężczyzna nagrywał dzieci w damskiej toalecie • str. 2.

Hestia wzięła wszystko • str. 21.

Będzie Dino w Choruli • str. 3.

Nowy zarząd OSP Strzeleczki na kolejną kadencję • str. 10.

Śmierć na obwodnicy Malni i Choruli • str. 3.

Bezdomni, koszty i wyzwania • str. 4.

TYGODNIK Krapkowicki

...o Tobie, o nas, o regionie...

3 lutego 2026 r. Nr 05 (1447)

Cena: 5,50 zł (w tym 8% podatku VAT)

Krapkowice Zdzieszowice Strzeleczki Gogolin Walce

BURZLIWA SESJA RADY POWIATU I UJAWNIENIE DECYZJI PROKURATURY

„Pan jest po prostu kłamcą, donosicielem panie radny Śmiech”

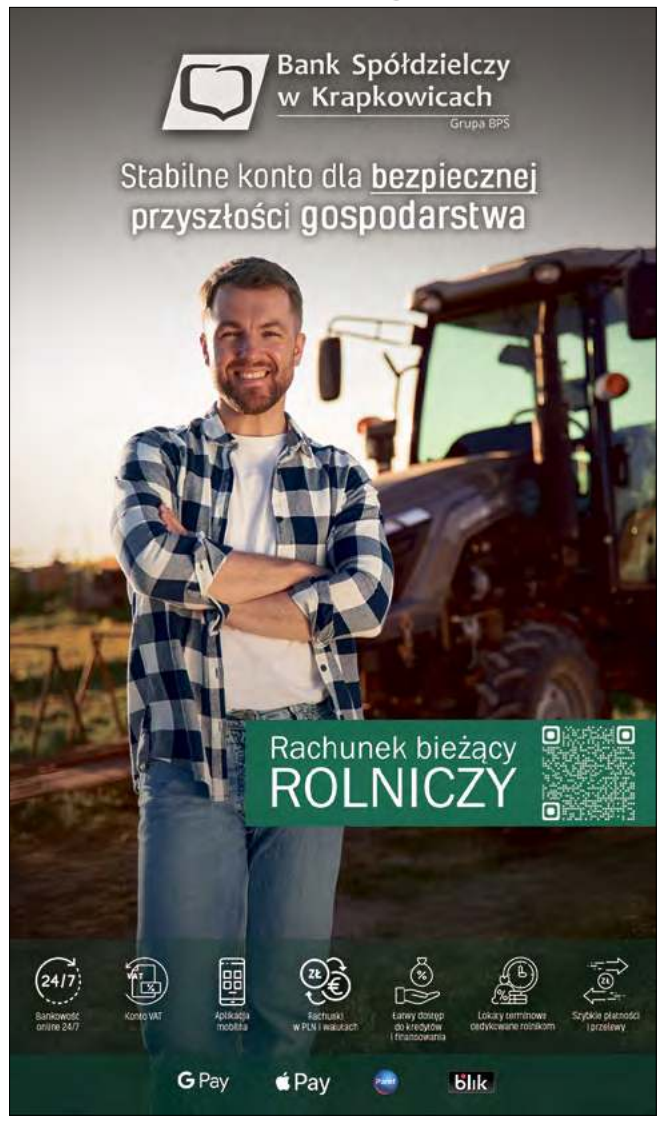
Sesja Rady Powiatu Krapkowickiego z 29 stycznia przejdzie do historii lokalnego samorządu jako jedna z najbardziej emocjonalnych i ostrych w ostatnich latach. W jej trakcie starosta krapkowicki Maciej Sonik publicznie ujawnił postanowienie prokuratury o umorzeniu śledztwa w sprawie rzekomych nieprawidłowości w funkcjonowaniu krapkowickiego starostwa, a swoje wystąpienie skierował bezpośrednio do radnego Marka Śmiecha, oskarżając go o kłamstwo, donosicielstwo i polityczną grę obliczoną na zysk wyborczy.



Dokończenie na str. .

ISSN 1505-4861

NUMER W SPRZEDAŻY DO 09.02.2026 r.















eprasa.pl 0e85008b5d

Mężczyzna nagrywał dzieci w damskiej toalecie

W sobotę 24 stycznia w jednym z supermarketów w Krapkowicach doszło do szokującego incydentu. 32-letni mężczyzna zamknął się w damskiej toalecie i za pomocą telefonu nagrywał oraz robił zdjęcia małoletnim dzieciom w wieku 6-10 lat, korzystającym z sąsiednich kabin.

Zdarzenie wyszło na jaw, gdy 10-letnia dziewczynka zauważyła nagrywający ją telefon i męskie buty wystające spod ścianki działowej. Dziewczynka natychmiast zaalarmowała młodszą siostrę, która wcześniej również korzystała z toalety, a ta powiadomiła matkę. Rozwścieczona kobieta wbiegła do pomieszczenia, żądając, by mężczyzna otworzył drzwi i usunął zdjęcia jej córek.

Sprawca próbował uciec, jednak wśród zaalarmowanych klientów sklepu znalazł się policjant z miejscowej komendy, który był akurat po służbie. Funkcjonariusz, przy wsparciu innego świadka, ujął mężczyznę i pilnował go do przyjazdu patrolu.



W trakcie czynności procesowych okazało się, że zatrzymany był już notowany za przestępstwa o charakterze seksualnym. Policjanci zabezpieczyli także w jego domu nośniki pamięci, komputery, telefony i laptopy.

Krapkowiccy policjanci zatrzymali 32-latka podejrzanego o naruszenie intymności seksualnej małoletnich oraz posiadanie treści pornograficznych z ich udziałem. Za te czyny grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

W trakcie czynności procesowych okazało się, że zatrzymany był już notowany za przestępstwa o charakterze seksualnym. Policjanci zabezpieczyli także w jego domu nośniki pamięci, komputery, telefony i laptopy. Na podstawie zebranego materiału dowodowego przedstawiono mu cztery zarzuty. Trzy dotyczą naruszenia intymności seksualnej poprzez utrwalanie wizerunku nagiej osoby w toalecie, a jeden – przechowywania i posiadania treści pornograficznych z udziałem małoletnich.

Na czas trwającego postępowania 32-latek został objęty policyjnym dozorem. Za przedstawione czyny grozi mu kara do 5 lat więzienia, która zgodnie z kodeksem karnym może zostać zwiększona nawet o połowę, ponieważ działał w warunkach recydywy.

(mim), fot. policja Krapkowice

Zbierają na defibrylator AED

Publiczna Szkoła Podstawowa nr 1 w Krapkowicach rozpoczęła zbiórkę na defibrylator AED – urządzenie, które w przypadku nagłego zatrzymania krążenia może zdecydować o życiu lub śmierci. Do zebrania jest 9 450 zł, a czasu w takich sytuacjach nigdy nie ma wiele.



Publiczna Szkoła Podstawowa nr 1 w Krapkowicach prowadzi zbiórkę na defibrylator AED ratujący życie.

Publiczna Szkoła Podstawowa nr 1 im. Juliusza Słowackiego w Krapkowicach podjęła inicjatywę, której stawką jest ludzkie życie. W ramach ogólnopolskiego programu „SerceBije w Szkole" placówka prowadzi zbiórkę środków na zakup defibrylatora AED wraz z pełnym zestawem wyposażenia i materiałów edukacyjnych.

Nagłe zatrzymanie krążenia może dotknąć każdego – niezależnie od wieku, stanu zdrowia czy miejsca, w którym się znajduje. Statystyki są jednoznaczne: szybkie użycie defibrylatora AED może zwiększyć szanse przeżycia nawet o 70 procent. Dlatego celem szkoły jest stworzenie miejsca, w którym pierwsza pomoc będzie dostępna przez całą dobę, siedem dni w tygodniu, nie tylko dla uczniów i pracowników, ale również dla całej lokalnej społeczności.

Zbierane środki mają pozwolić na zakup kompletnego zestawu ratunkowego, obejmującego m.in. defibrylator AED Philips FRx z kluczem pediatrycznym, zewnętrzną kapsułę z alarmem umożliwiającą całodobowy dostęp do urządzenia, apteczkę pierwszej pomocy oraz oznaczenia informujące o lokalizacji AED. Ważnym elementem projektu są również działania edukacyjne – dostęp do e-learningu z zakresu pierwszej pomocy, materiały instruktażowe oraz film pokazujący, jak prawidłowo użyć defibrylatora.

Obecnie na koncie zbiórki (https://zrzutka.pl/7bkmm6) znajduje się 4425 zł (z dnia 02.02.), przy założonym celu 9 450 zł. Organizatorzy podkreślają, że każda, nawet najmniejsza wpłata, przybliża do realizacji projektu i realnie zwiększa bezpieczeństwo w jednym z ważniejszych miejsc na mapie miasta.

(laba), fot. Zrzutka.pl









Wydawca: „Bastech" Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Opolska 50/S2
Numery tel.: 77 446 00 30
www.tygodnik-krapkowicki.pl
redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl

Redaktor naczelny: Joanna Bassek, e-mail: j.bassek@tygodnik-krapkowicki.pl
Redaktor prowadzący: Dominika Bassek
Dziennikarze: Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski, Małgorzata Łyczak, tel. 77 446 00 30
Dziennikarz sportowy: Mirosław Szozda
Sekretarz redakcji: Dominika Bassek
Skład i grafika: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Aleksandra Kamińska, Arleta Kucharska, Aleksander Gawlica
Reklama i promocja: Dawid Laskowski - dyrektor działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982, e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.pl tel. 77 446 00 30

TYGODNIK Krapkowicki LIDER wśród mediów lokalnych na terenie aglomeracji opolskiej
Grupa Medowa „TYGODNIK" - w centrum Opolszczyzny

Wydawca należy do Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzega sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art.25 ust.1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Krapkowickim" bez zgody Wydawcy jest zabronione.

eprasa.pl 0e85008b5d

Śmierć na obwodnicy Malni i Choruli

Na obwodnicy Malni i Choruli, na drodze wojewódzkiej nr 423, doszło do tragicznego wypadku, który zakończył się śmiercią kierowcy samochodu osobowego. Zderzenie z ciężarówką przewożącą cement nie dało mu żadnych szans.



Mężczyzna kierujący samochodem osobowym marki ford mondeo czołowo zderzył się z ciężarówką przewożącą cement.

Jak wynika z informacji przekazanych przez służby, zgłoszenie o wypadku wpłynęło 29 stycznia o godzinie 00.57. Dyżurny Stanowiska Kierowania Komendanta Powiatowego PSP w Krapkowicach natychmiast zadysponował do akcji jednostki ratownicze. Na miejsce ruszyli strażacy z JRG Krapkowice oraz ochotnicy z OSP Odrowąż.

Pojazdami biorącymi udział w wypadku podróżowali wyłącznie kierowcy. Strażacy z OSP Odrowąż poinformowali, że po przybyciu na miejsce zastali poważnie uszkodzone pojazdy, a kierowca samochodu osobowego był uwięziony w kabinie. Natomiast samochód ciężarowy leżał w rowie. Strażacy przy pomocy narzędzi hydraulicznych, wydostali ciało kierowcy z wraku pojazdu. Następnie został on przekazany zespołowi ratownictwa medycznego, który stwierdził zgon.

W działaniach ratowniczych uczestniczyły nie tylko jednostki straży pożarnej i zespoły ratownictwa medycznego, ale także policjanci z Krapkowic, prokurator oraz pomoc drogowa.

Jak poinformowała nas krapkowicka policja, 41-letni kierowca samochodu osobowego z niewyjaśnionych przyczyn miał poruszać się środkiem jezdni, a następnie zjechać na przeciwległy pas. 44-letni mężczyzna kierujący samochodem ciężarowym użył świateł drogowych, by ostrzec kierowcę jadącego jego pasem, następnie rozpoczął manewr hamowania. Kierujący samochodem osobowym nie reagował i nie zmienił toru jazdy w wyniku czego pojazdy zderzyły się czołowo. Mężczyzna kierujący samochodem osobowym zginął na miejscu. Kierowca samochodu ciężarowego nie odniósł obrażeń. Osoba, która w tym zdarzeniu poniosła śmierć nie była mieszkańcem powiatu krapkowickiego. Obaj kierowcy to obywatele Polski.

Akcja służb zakończyła się około godziny piątej nad ranem. Droga wojewódzka 423 była czasowo zablokowana. Przyczyny i dokładne okoliczności śmiertelnego wypadku na obwodnicy Malni i Choruli ustalają policjanci pod nadzorem prokuratury.

(laba), fot. (OSP Odrowąż)

Będzie Dino w Choruli

Koniec z plotkami - to już pewne. Przy ulicy Opolskiej w Choruli rozpocznie się budowa sklepu sieci Dino. Informację tę potwierdza fakt zawarcia aktu notarialnego w sprawie gruntu pod inwestycję.

Miejsce przyszłego sklepu znajduje się przy wjeździe do wsi od strony Malni, po lewej stronie. Tym samym zakończyły się spekulacje, jakoby obiekt miał powstać w sąsiedniej wsi, które krążyły wśród mieszkańców od pewnego czasu.

Choć marka Dino – zgodnie ze swoją długoletnią polityką – nie komentuje planów inwestycyjnych i nie udziela informacji w tym zakresie, udało się uzyskać wiarygodne potwierdzenie. Fakt sfinalizowania transakcji gruntowej w Choruli potwierdza również burmistrz Gogolina, Krzysztof Reinert. W tej sprawie został zawarty akt notarialny. To oficjalny krok, który rozpoczyna proces inwestycyjny – można usłyszeć z wiarygodnego źródła.



Biorąc pod uwagę standardowe procedury, można przyjąć, że prace budowlane rozpoczną się w ciągu najbliższych miesięcy.

Biorąc pod uwagę standardowe procedury, można przyjąć, że prace budowlane rozpoczną się w ciągu najbliższych miesięcy. Nowy punkt handlowy ma szansę znacząco wpłynąć na lokalny rynek, oferując mieszkańcom Choruli i okolicznych miejscowości wygodne miejsce do codziennych zakupów.

Do tematu, w miarę postępu prac, będziemy jeszcze wracać.

(mim)



Zapraszamy serdecznie do udziału w **XVI edycji Konkursu Wiedzy o Mniejszości Niemieckiej**. Tegoroczna edycja konkursu w roku **2026** jest organizowana przez **Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców na Śląsku Opolskim**. Konkurs dedykowany jest uczniom klas **IV–VIII** ze wszystkich szkół podstawowych województwa opolskiego.

Wydarzenie składa się z **dwóch etapów: szkolnego oraz wojewódzkiego**. Zarówno pierwszy, jak i drugi etap obejmuje test złożony z **30 pytań** (20 pytań zamkniętych oraz 10 pytań otwartych), opracowanych przez komisję konkursową. Czas przeznaczony na rozwiązanie testu wynosi **30 minut**. Dodatkową konkurencją będzie **wypowiedź pisemna na dany temat**, na którą przewidziano **30 minut**.

Materiały konkursowe, bazujące na tematyce mniejszości niemieckiej, są dostępne dla wszystkich uczestników na naszej stronie internetowej.



Udział w konkursie to nie tylko okazja do rywalizacji, lecz także sposobność do poszerzenia wiedzy z zakresu historii i funkcjonowania mniejszości niemieckiej w Polsce. Konkurs sprzyja również poznawaniu dziedzictwa kulturowego regionu oraz rozwijaniu postaw wzajemnego poszanowania i zrozumienia.

Regulamin Konkursu, formularze zgłoszeniowe oraz materiały do konkursu dostępne są w odpowiedniej zakładce na stronie www.skgd.pl

(Działalność kulturalno-oświatowa / Działalność oświatowa TSKN / Konkurs Wiedzy o Mniejszości Niemieckiej).

Terminarz XVI Konkursu Wiedzy o Mniejszości Niemieckiej:

- **Termin zgłaszania uczestników: do 23 lutego 2026 roku**
- **Eliminacje szkolne: 24 marca 2026 roku, godz. 10:30**
- **Powiadomienie organizatora o wynikach: do 3 kwietnia 2026 roku**
- **Finał wojewódzki: 27 kwietnia 2026 roku, godz. 10:00,**

Ośrodek Sportu i Rekreacji przy Publicznej Szkole Podstawowej im. ks. Jana Twardowskiego w Komprachcicach

Cieszymy się, że Konkurs jest wspierany finansowo przez **Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie oraz Federalne Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Ojczyzny, za pośrednictwem Związku Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce.**

Serdecznie zachęcamy do aktywnego udziału i życzymy powodzenia wszystkim uczestnikom!

Gefördert durch: Bundesministerium des Innern und für Heimat aufgrund eines Beschlusses des Deutschen Bundestages

Sozial-Kulturelle Gesellschaft der Deutschen im Oppelner Schlesien
Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców na Śląsku Opolskim

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji

eprasa.pl 0e85008b5d

Bezdomni, koszty i wyzwania

Miesięczny koszt utrzymania 18 osób w schroniskach dla bezdomnych, z którymi krapkowicki Ośrodek Pomocy Społecznej ma zawarte porozumienie przekracza 53 tysiące złotych miesięcznie. Kierowniczka krapkowickiego OPS-u Marlena Kornaś, na komisji spraw społecznych poinformowała radnych, że choć na pierwszą połowę roku środki są zabezpieczone, to na kolejne półrocze w budżecie gminy brakuje już na ten cel pieniędzy.

Podczas posiedzenia komisji w Urzędzie Miasta i Gminy kierowniczka OPS w Krapkowicach szczegółowo opisała sytuację lokalnej populacji bezdomnej. Obecność osiemnastu osób w placówkach uznano za wysoką jak na taką gminę. Część z nich przebywa w nich od dłuższego czasu, inni zostali namówieni do skorzystania z noclegu dopiero w ostatnich tygodniach, gdy nadeszły silne mrozy.

Marlena Kornaś wyjaśniła też, że schroniska oferujące pomoc dzielą się na dwie formy.

- Jedna przeznaczona jest dla osób w miarę sprawnych i samodzielnych, które dodatkowo czasami gdzieś pracują, czy też robią coś na rzecz schroniska, a druga forma to tzw. schroniska z usługami przeznaczona jest dla osób, które wymagają pomocy w codziennym funkcjonowaniu – wyjaśnia Marlena Kornaś. – Nie są to osoby potrzebujące leczenia szpitalnego lub pobytu w DPS-ie, ale wymagają jednak jakiś form wsparcia np. opieki medycznej czy pielęgniarskiej. Tej formy pomocy nie było wiele lat temu.

Część schronisk dopiero od kilku lat otworzyła się na taką pomoc i w ten sposób wspiera dziś bezdomnych. Nie wszyscy bezdomni jednak decydują się na instytucjonalną pomoc. Jak podaje krapkowicki OPS spośród 18 osób bezdomnych 6 korzysta ze schroniska z tzw. usługami.

Mieszkają w różnych miejscach

OPS w Krapkowicach wydając stosowną decyzje (np. roczną) decyduje o tym, kto może korzystać ze wspomnianych schronisk. Warto jednak wiedzieć, że bezdomni w każdej chwili mogą opuścić schronisko. Nierzadko dzieje się tak wraz z nadejściem wiosny. W innych przypadkach bezdomni korzystają ze schronisk rozsianych na terenie Opolszczyzny przez wiele lat. Wszystko zależy od tego, jak ktoś odnajduje się w codziennym życiu.

Na minionej komisji ds. społecznych Marlena Kornaś przyznała także, że wiele osób w kryzysie bezdomności „jakoś sobie radzi". Dotyczy to także osób, które w schronisku nie chcą zamieszkać. Jako przykład podała osobę od lat zamieszkującą na cmentarzu żydowskim w Krapkowicach, która ciepły posiłek odbiera w klubie seniora. To właśnie klub stał się aktualnie ważnym punktem wsparcia, z którego korzysta kilka osób. Każda ich wizyta jest, według kierowniczki OPS-u, dobrą wiadomością i zarazem potwierdzeniem, że bezdomni radzą sobie i… żyją pomimo ekstremalnie trudnych warunków.



Nie wszyscy bezdomni decydują się na skorzystanie z instytucjonalnej pomocy.

Inni, choć deklarują pomieszkiwanie u znajomych, niechętnie wskazują konkretne miejsca pobytu. OPS utrzymuje w ich sprawie stały kontakt ze strażą miejską i policją. Gorzej wyglądają sytuacje osób niebędących bezdomnymi z Krapkowic, które nie zamieszkują schronisk, są wędrowcami bądź osobami przejezdnymi. To oni czasami są zgłaszani przez mieszkańców – ich położenie jest często szczególnie trudne. Niektóre osoby bezdomne próbują w okresie zimowym szukać tymczasowego schronienia w rodzinnych domach, usiłując „wrócić do łask".

Pomimo wysokich kosztów, obecnie każdy bezdomny, który zgłosi się do schroniska, otrzyma pomoc. Marlena Kornaś wskazała jednak na nierozwiązany problem proceduralny: co zrobić, gdy obca zmarznięta osoba pojawi się po południu, po godzinach pracy standardowych instytucji? Na takie przypadki brakuje jasnej legislacji i rozwiązań. W praktyce interweniuje wówczas policja lub osoby te trafiają na szpitalny oddział ratunkowy, gdzie noc spędzają np. w poczekalni SOR.

- Przez te wszystkie lata mojej pracy nigdy nie zdarzyło się żeby ktoś został zostawiony na mrozie – dodaje Marlena Kornaś. – Czasami takie osoby na własne życzenie wybierają takie a nie inne rozwiązanie i nie chcą przykładowo udać się do schroniska. My jednak zawsze zaoferujemy naszym lokalnym bezdomnym miejsce w schronisku.

Bezdomni nie zawsze jednak docierają do punktów, do których są kierowani, pomimo, że dostają możliwość przejazdu (bilet) i pozostają w różnych opuszczonych budynkach. Na naszym obszarze nie jest to jednak nagminne.

W rozmowie z nami Marlena Kornaś zaznaczyła także, że każda z osób bezdomnych pochodząca z terenu gminy, jest także jej mieszkańcem, a przede wszystkim człowiekiem, któremu należy się pomoc i trzeba umieć ją zaoferować.

- Jeśli osoba bezdomna takiej pomocy nie chce, ma takie prawa, ale musi mieć możliwość wyboru i wiedzieć o tym, że jest instytucja, która może mu pomoc zaoferować – mówi Marlena Kornaś.

Głos kierowniczki OPS-u zabrany na ostatniej komisji padł nieprzypadkowo, bo pojawił się w kontekście utrzymujących się okresowych, silnych mrozów, które szczególnie zagrażają życiu i zdrowiu osób pozostających bez dachu nad głową.

Mateusz Dąbrowski, fot. poglądowe

Niedźwiedź odpędzał nieszczęścia

Tradycyjne wodzenie niedźwiedzia, to coroczny zwyczaj praktykowany przez OSP Rogów Opolski. 24 stycznia barwny orszak z postacią niedźwiedzia w roli głównej przeszedł przez miejscowość, przynosząc mieszkańcom symboliczne życzenia pomyślności na nowy rok.

W rytm orkiestry kolorowy korowód muzykantów przemierzał ulice, zatrzymując się przed domami. Centralna, futrzana postać, zgodnie z odwiecznym rytuałem, angażowała gospodarzy w krótki, żywiołowy taniec, będący kluczowym elementem rytuału na szczęście. W zamian za życzenia i zapewnienie przychylności losu, orszak otrzymywał od mieszkańców symboliczną zapłatę.

Organizatorami i strażnikami tej wielopokoleniowej tradycji są druhowie z OSP Rogów Opolski. To oni każdego roku, na przedwiośniu, ożywiają obyczaj, którego korzenie sięgają czasów sprzed wieków. Zwyczaj łączy w sobie prastare, słowiańskie wierzenia związane z wypędzaniem zimy i ściąganiem urodzaju z nowoczesną funkcją integracji lokalnej społeczności.



Rogowskie wodzenie niedźwiedzia to nie tylko zabawa, ale także forma pielęgnowania kulturowej pamięci, która, zgodnie z wierzeniami, ma moc odpędzania nieszczęść.

Orszakowi niedźwiedzia towarzyszyli, jak nakazuje tradycja, charakterystyczni przebierańcy. Byli wśród nich m.in.: leśniczy, lekarz, policjant, cyganka i oczywiście muzykanci.

Widowisko, choć wpisane w lokalny kalendarz, przyciąga szerokie grono chętnych do wspólnej zabawy, stając się wizytówką gminy. Dla młodszych uczestników to żywa lekcja folkloru i historii, dla starszych – ceniony element tożsamości i kontynuacji wspólnotowego dziedzictwa.

(matt), fot. sołectwo Rogów Opolski

eprasa.pl 0e85008b5d

Krapkowiccy ratownicy wśród najlepszych

Ratownicy medyczni z Krapkowic odnieśli sukces podczas XX Międzynarodowych Zimowych Mistrzostw w Ratownictwie Medycznym w Szczyrku. W konkurencji z elitarnymi zespołami z Niemiec, Słowenii i licznych polskich miast, pokazali klasę.



Ekipie udało się pokonać drużyny ratowników z Niemiec i Słowenii.

Mistrzostwa postawiły przed uczestnikami wyjątkowo wymagające zadania. Scenariusze, inspirowane autentycznymi i często dramatycznymi zdarzeniami, testowały nie tylko procedury, ale także umiejętność improwizacji i działania w warunkach skrajnego stresu. Ekipa z Krapkowic sprostała tym wyzwaniom, prezentując wysoki poziom wyszkolenia i opanowania.

Dla zawodowców w ratownictwie medycznym takie zawody to przede wszystkim unikalna platforma do rozwoju. Możliwość konfrontacji z różnymi szkołami ratownictwa, trening współpracy w międzynarodowym gronie oraz sprawdzenie procedur w symulowanych, ekstremalnych warunkach to kapitał bezcenny dla ich codziennej pracy.

Doświadczenie zdobyte w Szczyrku ma wymierny wpływ na bezpieczeństwo lokalnej społeczności. Wypracowane w walce o ułamki sekundy schematy działania i nawiązane kontakty z innymi specjalistami bezpośrednio przekładają się na skuteczność realnych interwencji.

Wynik osiągnięty przez krapkowicką drużynę potwierdza jej wysoką pozycję w krajowym i międzynarodowym środowisku ratowniczym. Udział w tak prestiżowej imprezie, zakończony walką o najwyższe trofeum do samego końca, stanowi powód do dumy i dowód na ich profesjonalizm.

(matt), fot. (KCZ Krapkowice)

Nowy sprzęt sportowy już w szkole

Dzięki hojnemu wsparciu stowarzyszenia MASTERS Zdzieszowice Publiczna Szkoła Podstawowa nr 3 w Zdzieszowicach znacząco wzbogaciła swoją bazę sportową o profesjonalny sprzęt. Ten wartościowy prezent nie tylko urozmaici lekcje wychowania fizycznego, ale także przyczyni się do promocji aktywności i zdrowego stylu życia wśród uczniów.

Szkoła wzbogaciła się o szeroki asortyment sprzętu, który umożliwi prowadzenie zróżnicowanych i atrakcyjnych zajęć dla wszystkich grup wiekowych. Przekazany materiał obejmuje zarówno sprzęt zespołowy, jak i indywidualny, a także akcesoria do gier umysłowych.

W zakresie sportów drużynowych i rekreacji zbiorowej do dyspozycji uczniów oddano m. in.: cztery piłki do piłki nożnej, profesjonalną piłkę halową oraz jej standardowy odpowiednik, a także trzy piłki do palanta. Dodatkowo, dla zwiększenia bezpieczeństwa i komfortu ćwiczeń, szkoła otrzymała cztery materace gimnastyczne.

W kategorii sprzętu wspierającego rozwój koordynacji, zwinności i sprawności indywidualnej znalazły się: drabinka koordynacyjna, obręcze, dziesięć ringo, dziesięć hula-hop, cztery skakanki, dwadzieścia szarf, a także aż czterdzieści osiem piłeczek do żonglowania. Uczniowie będą mogli również korzystać z nowych narzutek w trzech kolorach, co ułatwi organizację gier i podział na zespoły.



Nowy sprzęt ma fundamentalne znaczenie dla kształtowania pozytywnych nawyków i radości z ruchu wśród młodego pokolenia.

Stowarzyszanie MASTERS zadbało także o wyposażenie do gier stołowych, przekazując trzy zestawy szachów wraz z zegarem szachowym oraz dwie profesjonalne rakietki do tenisa stołowego. Dopełnieniem darowizny jest dwanaście różowych koszulek Nike dla dziewcząt, które podniosą komfort i estetykę podczas treningów.

Ten znaczący zastrzyk nowego wyposażenia przełoży się na podniesienie jakości i atrakcyjności szkolnych zajęć sportowych. Dyrekcja, grono pedagogiczne oraz uczniowie PSP 3 wyrazili wdzięczność klubowi MASTERS Zdzieszowice za tę inicjatywę.

(matt), fot. (PSP 3 Zdzieszowice)

Sport ma też drugą stronę, o której rzadko się mówi

Robert Malek - prezes i trener PV Volley Krapkowice, od lat pracujący z młodzieżą, a dziś także najbardziej doświadczony szkoleniowiec w klubie - wystartował z nowym projektem w internecie. „Trener Ma-Lek - Po drugiej stronie sportu" to przestrzeń, w której siatkówka i sport w ogóle przestają być wyłącznie o wynikach, medalach i tabelach. W centrum pojawiają się emocje, wątpliwości, odpowiedzialność i codzienność, o której rzadko mówi się głośno. Dominika Bassek rozmawia o tym, skąd wziął się pomysł, do kogo jest adresowany i dlaczego dziś bardziej niż kiedykolwiek trzeba rozmawiać o mentalnej stronie sportu.

- Wystartował Pan z projektem „Trener Ma-Lek - Po drugiej stronie sportu". Co było impulsem, by wyjść z własnym głosem poza halę i klubowe realia?

- Impuls dojrzewał we mnie od dłuższego czasu. W wakacje zacząłem nawet pisać książkę – głównie o młodzieży i o czasach, w jakich dziś funkcjonujemy. Z jednej strony są one prostsze niż za czasów naszych rodziców czy dziadków, ale z drugiej – pod względem mentalnym i emocjonalnym dużo trudniejsze, szczególnie dla dzieci i młodzieży. Mam w sobie dużą empatię i wrażliwość. Kiedy słyszę, że coraz więcej dzieci i młodych ludzi zmaga się z depresją, że zdarzają się próby samobójcze, nie potrafię przejść obok tego obojętnie. Chciałem pokazać młodzieży, że nie są sami ze swoimi emocjami, wątpliwościami i lękami, a rodzicom – uświadomić, jak ogromnego wsparcia potrzebują ich dzieci. Sport jest czymś cudownym, ale niesie ze sobą także trudne emocje. Nie ma emocji złych – są tylko takie, które trzeba umieć zrozumieć. I właśnie o tym bardzo mało się mówi. A ja chciałem wyjść poza halę, poza swoje grupy treningowe i dotrzeć do znacznie szerszego grona.

- Na czym konkretnie ma polegać projekt „Po drugiej stronie sportu"? Jakiej perspektywy mogą spodziewać się odbiorcy?

- To będzie autentyczna opowieść o sporcie, bez lukrowania i bez grania wyłącznie na motywacyjnych hasłach. Sport to nie tylko radość i sukcesy, ale też wyrzeczenia, odpowiedzialność, smutek, łzy, presja. Chcę mówić o sporcie z perspektywy trenera, wychowawcy, ale też osoby, która zarządza klubem i buduje relacje z rodzicami. Bycie rodzicem młodego sportowca wcale nie jest proste – podobnie jak bycie trenerem, który musi łączyć rozwój sportowy z wychowaniem człowieka. Trochę kieruję się moim ulubionym cytatem: „Trener jest kimś, kto mówi Ci to, czego nie chcesz słyszeć, widzi to, czego nie chcesz, żeby było widziane, po to, żebyś był kimś, kim zawsze chciałeś być". Zależy mi na tym, by mimo trudnych tematów szukać pozytywów, a nie epatować negatywną stroną sportu. Pokazywać prawdę, ale w sposób, który buduje, a nie odbiera chęć do działania.

- Do kogo przede wszystkim skierowany jest ten projekt?



Jeśli w naszym życiu jest mało ruchu, to najlepiej wybrać się codziennie na przynajmniej 30-minutowy spacer. Bo to lekarstwo dla głowy i ciała – przekonuje Robert Malek. (fot. Justyna Taboł)

- Do młodzieży, rodziców i trenerów – nie tylko ze świata siatkówki. Chciałbym, aby był to projekt także dla „zwykłych ludzi", którzy mają swoje obowiązki: szkołę, pracę, rodzinę. Będę mówił o aktywności fizycznej w bardzo szerokim ujęciu – czasem to nie musi być pięć treningów w tygodniu. Czasem wystarczy spacer, ruch, zadbanie o siebie. Sport to pasja. To przywilej, a nie obowiązek. Sport zawodowy to dziś ogromne wymagania i nie każdy musi w to iść. Chciałbym przywrócić dziecięcą radość ze sportu i pokazać, że aktywność może być naturalną częścią życia, a nie kolejnym źródłem presji. Sport powinien być przestrzenią, którą chcemy wybrać.

- Podkreśla Pan, że to dla Pana wyjście ze strefy komfortu. Dlaczego właśnie teraz?

- Przygotowywałem się do tego długo. Zastanawiałem się, z której strony pokazać swoje doświadczenie i to, co mnie w sporcie naprawdę kręci. Praca trenera daje mi ogromną satysfakcję – możliwość wychowywania młodzieży poprzez wartości, jakie niesie sport, wspólne dążenie do celów, budowanie charakteru. Ale wiem też, ile to kosztuje. Zarówno zawodników, jak i trenerów. Spodziewam się hejtu, krytyki, trudnych dyskusji. Ale dziś wiem już, że chcę mówić o sporcie z perspektywy niepewności, momentów, w których nie wszystko jest oczywiste i idealne.

- W centrum projektu stawia Pan sferę mentalną. Czy to dziś największy deficyt w szkoleniu młodych sportowców?

- Moim zdaniem – tak. Wszyscy mówią, że w sporcie najpierw jest głowa, a dopiero potem umiejętności, ale w praktyce poświęca się temu bardzo mało uwagi. Na początku przygody ze sportem jest euforia, szybki rozwój, radość z każdego treningu. Potem przychodzą momenty stagnacji, presja wyniku, rywalizacja, kontuzje, poczucie odpowiedzialności za porażki. Dla dorosłych to trudne – a dla dzieci i młodzieży często wręcz przytłaczające. A bardzo rzadko ktoś mówi im wtedy: „To normalne. Wszystko jest w porządku".

- „Sport to pasja, nie obowiązek" – to jedno z najmocniejszych zdań zapowiadających projekt. Co Pan przez to rozumie?

- Sport drużynowy wiąże się z odpowiedzialnością – wobec zespołu, trenera, kolegów. Nie zawsze można „odpuścić trening". Ale jeśli sport przestaje być pasją, a staje się wyłącznie przymusem, to coś jest nie tak. Mam wrażenie, że dziś młodzież zbyt szybko rezygnuje ze sportu, bo traktuje go jak kolejny ciężar. A sport powinien być przestrzenią, którą można wybrać, a nie obowiązkiem narzuconym z zewnątrz.

- Czego chciałby Pan, aby odbiorcy najbardziej doświadczyli, trafiając na „Trener Ma-Lek - Po drugiej stronie sportu"?

- Przede wszystkim akceptacji siebie i swoich emocji. Chciałbym, żeby ludzie poczuli, że wątpliwości, smutek, rozczarowanie są naturalną częścią sportu – i życia. Sport daje radość, satysfakcję i ogromną wartość, ale wymaga też wysiłku i mierzenia się z trudnymi momentami. Jeśli uda się sprawić, że zaczniemy o tym rozmawiać otwarcie i mądrze – wszyscy możemy być lepsi. Jako sportowcy, trenerzy, rodzice i po prostu ludzie.

- Dziękuję za rozmowę.

eprasa.pl 0e85008b5d

Starostwo kontra RIO

Kontrola Regionalnej Izby Obrachunkowej w Opolu, przeprowadzona w powiecie krapkowickim, stała się zarzewiem jednej z najpoważniejszych debat o granicach nadzoru, interpretacji prawa i odpowiedzialności samorządowców w ostatnich latach. Dyskusja wykracza dziś daleko poza sam powiat krapkowicki. W centrum sporu znalazł się starosta Maciej Sonik, który - wspólnie ze skarbnikiem powiatu - odmówił podpisania protokołu pokontrolnego RIO. To decyzja bez precedensu w 25-letniej historii powiatu.

Kontrola, która rozpaliła emocje

Regionalna Izba Obrachunkowa w Opolu, działając na podstawie ustawy z 7 października 1992 r. o regionalnych izbach obrachunkowych, przeprowadziła w dniach od 8 lipca do 5 września 2025 r. kompleksową kontrolę gospodarki finansowej powiatu krapkowickiego za lata 2023–2024 oraz wybrane zagadnienia z lat 2022 i 2025. Kontrola miała charakter reprezentatywny i – jak podkreśla RIO – wykazała „nieprawidłowości będące głównie konsekwencją nieprzestrzegania przepisów prawa".

Po przedstawieniu wyników kontroli, 15 września 2025 r. starosta Maciej Sonik oraz skarbnik powiatu odmówili podpisania protokołu, szeroko przedstawiając RIO pisemne uzasadnienie.

– To nie była łatwa decyzja. Przez 25 lat żaden starosta w powiecie krapkowickim nie odmówił podpisania protokołu RIO. – mówił Sonik podczas styczniowej sesji Rady Powiatu. – Ale po analizie pytań kontrolerów, naszych wyjaśnień i treści protokołu zobaczyliśmy, że bardzo często nie ma między nimi żadnej zbieżności.

Starosta stwierdził, iż niestety kontrolerzy nie wzięli pod uwagę ani jednego wyjaśnienia z wielu złożonych przez powiat, a także przypisywali odpowiedzialność za nieprawidłowości osobom, które nie mają w zakresie swoich obowiązków zajmowania się danym zagadnieniem.

Upominki dla trenerów

Najbardziej medialnym zarzutem okazał się zakup 11 butelek wódki „Gogolińskiej Ziemniaczanej" o łącznej wartości 835,89 zł, wręczonych – jak ustaliła RIO – trenerom drużyn piłkarskich, tłumaczowi i kierowcy w ramach podsumowania obozu sportowego młodzieży.

RIO uznała, że wydatek „nie mieści się w zakresie działalności powiatu". Starosta odpowiadał na ten zarzut, wskazując na brak konkretnej podstawy prawnej.

– Na dwóch stronach protokołu nie ma ani jednego przepisu, który zostałby naruszony. Jest za to długi wywód publicystyczny, że skoro powiat zajmuje się promocją zdrowia, to alkohol się nie mieści. – mówił Sonik. – Nie częstowaliśmy alkoholem. Wręczyliśmy upominki po zakończeniu obozu, podczas prywatnej kolacji z trenerami z Altenkirchen.

- W tym publicystycznym wywodzie RIO jest też napisane, że nie ma przepisów, które by to regulowały, ale jest rozporządzenie Ministra Spraw Zagranicznych, dotyczące częstowania alkoholem w zwyczajowo przyjętych okolicznościach, ale to się nas nie tyczy, dlatego, że my nie częstowaliśmy nikogo tym alkoholem. Postrzegam to jako jeden z przejawów pewnego rodzaju albo hipokryzji albo nagłej zmiany prawa. – odnotował włodarz.

Starosta posłużył się też obrazowym przykładem znanym każdemu samorządowcowi.

– Niech mi ktoś na tej sali powie, że nie widział w trakcie uroczystości lub przyjmowania delegacji wręczania charakterystycznych, wąskich, prostokątnych torebek z podarunkami? – zapytał radnych retorycznie Maciej Sonik – Jeżeli przez 35-lat samorządności nikt nie przekazał alkoholu a niektóre urzędy nie wydają po kilkaset tysięcy złotych na zakup wina właśnie w tym celu, to znaczy że albo ja czegoś nie zauważyłem, że się coś nagle zmieniło i wydawało mi się to dość naturalne albo żyjemy w totalnej hipokryzji i udajemy, że tylko powiat krapkowicki kupił 11 butelek „Gogolińskiej ziemniaczanej" dla trenerów.

Starosta stwierdził, że zarzut niniejszy wobec starostwa nie opiera się na naruszeniu żadnego przepisu tylko na tym, że to jest niezgodne z celami działania powiatu. Obrazowo przywołał przykład interpretacji takiego wywodu RIO.

- To ja zadam pytanie i nie prowokacyjnie, żeby komuś jakkolwiek docinać. – zaznaczył samorządowiec - Powiedzcie mi w jaki sposób gmina się może zaangażować w Oktoberfest, na podstawie takiego wywodu publicystycznego. Nie narusza, żadnego przepisu, ale przecież gmina ma wpisane w obowiązkach walkę z alkoholizmem, przeciwdziałanie alkoholizmowi i promocję trzeźwości. To jest jeden z absurdalnych przypadków kiedy w innych urzędach podnosi się poziom wydatków na alkohol, który poszedł na różne podarunki, a u nas nagle się przypisuje za to samo złamanie prawa.

Wynagrodzenia, dodatki i demografia

Kolejne zarzuty dotyczyły wynagrodzeń starosty, wicestarosty i skarbnika, a także diet radnych które – według RIO – nie zostały dostosowane do spadku liczby mieszkańców powiatu.

Włodarz powiatu stwierdził, iż starostwo nie otrzymało na czas stosownej informacji o spadku liczby mieszkańców.

- Nie sprawdziliśmy tego na stronie internetowej. Ale jest jeden organ centralny, Główny Urząd Statystyczny, który powinien przekazać nam taką informację – uzasadniał Sonik.

Dodatkowo, zaraz po kontroli starosta dodał sekretarzowi w zakres kompetencji monitorowanie tego tematu.

- Od razu Państwu powiem, że zrobiliśmy dwie rzeczy, żeby tego uniknąć. – poinformował radnych włodarz powiatu - Po pierwsze wpisałem do zakresu obowiązków sekretarzowi monitorowanie tego. Po drugie upewniliśmy się, że nie ma niższego progu, w związku z czym nie jesteśmy w stanie spaść poniżej. Więc obowiązek sekretarza w tym zakresie będzie obowiązywał tylko wtedy, kiedy przybędzie nam mieszkańców powyżej 60 tysięcy, co nie będzie oznaczało, że będziemy nienależnie wypłacać wtedy diety, bo wtedy nikt nie powie, że nienależnie nie wypłacamy diet.

RIO wytknęła także przyznawanie dodatków specjalnych. W przypadku wicestarosty mowa o kwocie 257 tys. zł od 2022 do 2025 r., skarbnika – 234 tys. zł.

Sonik poinformował, iż w tym okresie doszło wiele inwestycji i zadań do zrealizowania na ogromne kwoty, a co za tym idzie, zarówno wicestarosta jak i skarbnik otrzymały do wykonania dodatkowe obowiązki.

- Jak się buduje szpital za 100 milionów czy Branżowe Centrum Umiejętności, to zwiększa się obowiązki. Ani wicestarosta, ani skarbnik nie dostają zapłaty za nadgodziny, bo nie mogą. – przekonywał starosta.

Wskazał również na wieloletnią praktykę w całym kraju w tym temacie.

– Jeżeli przez 35 lat wszyscy samorządowcy w Polsce rozumieli jeden krótki przepis tak samo, to znaczy, że prawo właśnie tak wygląda. – argumentował. – Nie można po latach powiedzieć, że cała Polska się myliła.

W tym kontekście przywołał przykłady z regionu: Gogolina i Walec czy też powiatu głubczyckiego, gdzie RIO również kwestionowała dodatki specjalne.

- Jeżeli chodzi o dodatki specjalne, ja konsultowałem się z wieloma samorządowcami. Z naszego województwa i z innego. – informował starosta - Wszyscy dodatki specjalne dla zastępców i skarbników rozumiemy tak samo.

Sonik przedstawił radnym dokument jako przykład przyznania dodatków specjalnych w Gogolinie.

- Mam na to przykład - gmina Gogolin, przyznawanie i wypłacenie w latach 2015-2023 z naruszeniem przepisów prawa nagród uznaniowych dla zastępcy burmistrza na łączną kwotę 333 972 zł, które to nagrody w praktyce stanowiły stały element uposażenia. Według wniosku RIO odpowiedzialność ponosi były burmistrz Gogolina, pan Joachim Wojtala. – odnotował włodarz powiatu.

Kolejny przykład to powiat głubczycki, tam dodatki specjalnie otrzymali m.in. były wicestarosta, skarbnik powiatu i ośmiu pracowników.

Starosta krapkowicki wyjaśniał, że być może jest to daleko idąca teza, iż to Regionalna Izba Obrachunkowa wydaje im opinię, jednak w jego protokole znalazł się wpis o nieprawidłowości. Zaznaczał, że analogiczne zapisy o nieprawidłowościach ma burmistrz Gogolina oraz starosta głubczycki. Podkreślał jednocześnie, że nie twierdzi, iż w RIO dzieje się coś niewłaściwego, ale fakt, że w tej samej turze kontroli w 2025 r. marszałek województwa opolskiego Szymon Ogłaza, prezydent Opola Arkadiusz Wiśniewski oraz on sam – dysponując bardzo konkretnymi przesłankami – odmówili podpisania protokołu RIO, w jego ocenie pokazuje, że coś w systemie kontrolnym nie funkcjonuje prawidłowo.

Dodawał, że być może nie byłoby całej tej burzy, gdyby media nie pominęły artykułów „o rzekomym „folwarku" w Urzędzie Gminy w Gogolinie czy w starostwie w Głubczycach". Zwracał uwagę, że zamiast tego pojawił się artykuł, który wszyscy komentują, sugerujący, iż to w powiecie krapkowickim są „najgorsi", ponieważ wypłacili wicestaroście, skarbnikowi oraz członkowi zarządu powiatu dodatki specjalne, które – jak zaznaczał – podobnie były wypłacane przez wszystkich w całej Polsce przez ostatnie 35 lat.

Starosta zwracając się m.in. do radnego Marka Śmiecha przedstawił także protokół Regionalnej Izby Obrachunkowej z gminy Walce. Wskazywał, że dotyczył on ustalenia byłemu wójtowi gminy Walce dodatku za wieloletnią pracę w wysokości 19% wynagrodzenia zasadniczego, mimo że staż pracy wynikający z poprzednich zakończonych okresów zatrudnienia uprawniał do dodatku w wysokości 18%, co spowodowało „zawyżenie wypłat o łączną kwotę 3 600 zł" oraz „zawyżenie dodatkowego wynagrodzenia rocznego o 306". Podkreślał również, że doszło do wypłaty w 2022 roku nagrody jubileuszowej za 20 lat pracy w wysokości 11 620 zł wcześniej, niż były wójt nabył do niej prawo.

Dalej mówił, że protokół odnosił się także do ustalenia byłemu zastępcy wójta gminy dodatku za wieloletnią pracę w wysokości 19% od dnia powołania go na stanowisko, mimo że jego staż pracy z poprzednich zakończonych okresów zatrudnienia uprawniał jedynie do dodatku w wysokości 14%, co również spowodowało wypłatę zawyżoną oraz w konsekwencji zawyżenie dodatkowego wynagrodzenia rocznego. Zaznaczał, że w tym przypadku także wypłacono nagrodę jubileuszową za 20 lat pracy przed dniem nabycia do niej prawa.

Starosta podkreślał, że nie czytał żadnego artykułu prasowego na ten temat, mimo że – jak mówił – były wójt gminy Walce niezgodnie z prawem przyznał nagrodę swojemu ówczesnemu zastępcy, mimo że mu się ona nie należała, oraz pomylił się o pięć lat w ustaleniu stażu pracy pracownika. Zaznaczał, że nie jest to kwestia jednostkowa, lecz przykład pokazujący, iż każdy popełnia błędy, przy czym nie każdy zgłasza takie sprawy do prokuratury w odniesieniu do innych.

Wskazywał, że nie chodzi o dostrzeganie „drzazgi w oku bliźniego", przy jednoczesnym niedostrzeganiu „belki we własnym oku", i ironicznie zauważał, że osoba trzecia nie może donieść sama na siebie, a ewentualnie mogłaby to zrobić osoba czwarta. Podkreślał, że takie sytuacje się zdarzają, ale – jak mówił – trzeba być wyjątkowym hipokrytą, aby mając taki protokół RIO, zgłaszać do prokuratury innych za rzekomo źle wypłacony dodatek specjalny, podczas gdy samemu nieprawidłowo ustala się staż pracy o pięć lat, co jest stosunkowo prostą czynnością.

Do tych słów odnieśli się kolejno radny Wojtala i radny Śmiech.

Radny Joachim Wojtala zwrócił się do Wysokiej Rady, wyjaśniając, że zabiera głos, ponieważ został wywołany z imienia i nazwiska. Podkreślił, że nie chce odnosić się do wypowiedzi starosty dotyczącej wystąpienia pokontrolnego Regionalnej Izby Obrachunkowej, natomiast oświadczył, że w czasie, gdy pełnił obowiązki burmistrza Gogolina, nie przekroczył swoich uprawnień, nie naraził gminy na szkody ani nie został z tego tytułu za nic skazany. Zaznaczył, że jest prawdą, iż wypłacał dodatki specjalne nie tylko swojemu zastępcy, ale także innym osobom, jednak jego uzasadnienia w tej sprawie zostały przez RIO przyjęte. Dodał również, że środki, z których wypłacano dodatki, w znacznej większości pochodziły ze środków zewnętrznych, ponieważ projekty były tak konstruowane, że przewidywały one odpowiednie kwoty na nadzór. Podkreślał, że środki te nie obciążały wpływów z podatków płaconych przez mieszkańców.

Radny Marek Śmiech, były wójt Walec, mówił, że w gminie Walce wykorzystywany był program do naliczania stażu pracy i nagród jubileuszowych, z którego – jak zaznaczał – korzystają również inni.

- Jak najbardziej program, który liczy lata i jubileuszówki, którym Państwo też się posługujecie. – argumentował Śmiech - Jak widzimy tutaj te kwoty, czyli się poprzesuwało pomiędzy rokami i w czasie kontroli i Rafał i ja oddaliśmy te malutkie różnice. I zaskutkowało to tym, że Rafał już będąc wójtem dwa miesiące, dostał sowitą nagrodę, czyli zaprocentowało. Więc lepiej robić niekiedy dwa kroki wstecz niż pięć do przodu (pisownia oryginalna) – pouczył radny.

Starosta Maciej Sonik zaznaczał, że ma nadzieję, iż jego wypowiedź nie została źle odebrana, ponieważ nie taka była jego intencja. Wyjaśniał, że podał m.in. burmistrza Wojtalę jedynie jako przykład sytuacji, w której Regionalna Izba Obrachunkowa wskazuje nieprawidłowości, choć – jak stwierdził – w tym przypadku nie miała racji. Tłumaczył, że z pewną nadzieją zwraca się w tym kontekście do radnego Wojtali, ponieważ jeżeli po donosie osoby trzeciej prokuratura podejmie sprawę, będzie mu zależało na tym, aby inni samorządowcy publicznie wyjaśnili, jak te kwestie faktycznie funkcjonują w praktyce i że wspólnie będą gotowi bronić wszystkich samorządów, które mają wpisane przez RIO tego typu wystąpienia pokontrolne i nieprawidłowości oraz wiele innych jednostek, w których obecnie trwają kontrole i które, jak zaznaczał, zakończą się zapewne podobnymi zapisami. Ponieważ w jego ocenie działania zarówno Gogolina, powiatu krapkowickiego czy też powiatu głubczyckiego były zgodne z prawem, a nie tak jak przedstawiła to RIO.

2 maja 2024 - dwie wypłaty jednego dnia

Jednym z bardziej złożonych i budzących emocje wątków kontroli była kwestia naliczenia i wypłaty wynagrodzenia staroście oraz wicestaroście krapkowickiemu za dzień 2 maja, czyli dzień wyboru nowego starosty. Problem wynikał ze specyfiki stosunku pracy z wyboru, który w jednej kadencji wygasał właśnie tego dnia, a jednocześnie w tym samym dniu nawiązywany był nowy stosunek pracy. W efekcie pojawiły się rozbieżne interpretacje, czy za ten dzień należało się jedno czy podwójne wynagrodzenie. Regionalna Izba Obrachunkowa uznała, że doszło do wypłaty podwójnej dniówki i jako jedyny przypadek w całym wystąpieniu pokontrolnym zaleciła zwrot środków, co zostało niezwłocznie wykonane poprzez potrącenie z wynagrodzenia. Jednocześnie wskazywano, że w analogicznych sytuacjach w innych powiatach RIO zajmowała odmienne stanowiska – raz nakazując zwrot, innym razem dopłatę niewypłaconego wynagrodzenia – co potwierdza istnienie poważnych rozbieżności interpretacyjnych także po stronie organów kontrolnych.

W powiecie głubczyckim – jak relacjonował starosta – RIO uznała za błąd niewypłacenie podwójnej dniówki w dniu wyboru starosty i wicestarosty, nakazując dopłatę. W powiecie krapkowickim natomiast zakwestionowano wypłatę dwóch dniówek za ten sam dzień.

- To samo RIO, w tym samym roku, w dwóch powiatach, wyciąga sprzeczne wnioski – mówił Sonik. – To pokazuje, że spór nie dotyczy tylko powiatu krapkowickiego, ale samej interpretacji prawa.

Nagrody dla skarbnika i audyt

Kontrolerzy zakwestionowali również cztery nagrody przyznane skarbnikowi powiatu w krótkim okresie pod koniec 2024 r. Starosta nie krył oburzenia.

– To jest w ogóle sprawa kuriozalna. Nagroda jest wyłącznym przywilejem pracodawcy. Skarbnik wygrywa konkursy ogólnopolskie, jest od lat jednym z najlepszych w Polsce. - argumentował Sonik - To wymaga wiele czasu, przygotowania, pracy, ale także dojazdów, wyjazdów. Zarzut polega na tym, że pani skarbnik wygrała dwa razy, a ja powinienem to przewidzieć i dać jej jedną tylko nagrodę. Znaczy jeżeli to nie jest wkład w powiat to, że mamy skarbnika, który się dokształca, jeździ, pokazuje i wymienia doświadczenia i mamy najlepszego skarbnika w Polsce od wielu lat, no to nagroda uznaniowa poza tym, ona jest wyłącznym przywilejem pracodawcy. To ja uznaję, czy pracownik zasługuje na nagrodę. Może to PIP sprawdzić, sąd pracy, czy pracownik się odwołać, ale uznanie, że bez należytego pisemnego uzasadnienia, podczas gdy ustawa mówi, trzeba wskazać przesłankę z ustawy, a nie uzasadnienie. I ta przesłanka z ustawy była każdorazowo na podstawie artykułu ustawy o pracownikach samorządowych wpisywana.

Sonik dodał, że tak było to robione wielokrotnie przez 25 lat. I przez ten czas nikt się do tego „nie przyczepił".

Podobnie odpierał zarzut dotyczący audytu wewnętrznego prowadzonego przez firmę zewnętrzną mimo przekroczenia progu budżetowego.

– Naruszeniem jest zaniechanie audytu, a nie forma jego prowadzenia. Audyt był prowadzony, tylko nie było chętnych do pracy na etacie. Sześć naborów zakończyło się fiaskiem – tłumaczył, dodając, że podobne problemy ma wiele samorządów w kraju.

Nieruchomości i OT

Starosta przyznał się natomiast do błędu w sprawie wyceny nieruchomości przekazywanych między gminą Krapkowice a powiatem.

– Wydawało nam się zwyczajowo nieprzyjęte żądać od gminy opłaty za operat, skoro przekazuje nam działki w darowiźnie. Przepisy mówią jednak jasno – więc oczywiście będziemy się do nich stosować. Przypuszczam, że mało działek dostaniemy od gmin w związku z tym i vice versa – mówił.

Część nieprawidłowości – jak zwrot zabezpieczenia roszczeń czy zatrudnienie audytora – została już naprawiona. Inne, jak nieterminowe sporządzanie dokumentów OT (przyjęcie środka trwałego) Sonik określił jako problem systemowy.

- Kontrolerzy w protokole wpisują, niewypełnianie w terminie druków OT, ale przyznają, że wszystkie księgowania, wszystkie transakcje finansowe były robione w terminie i prawidłowo. Powiem państwu, że nie jesteśmy jedyni i nie po raz pierwszy nam to się zdarza. Druki OT we wszystkich starostwach, w których to kontrolowano są robione nieterminowo, dlatego, że to jest trochę najmniej ważna dla prowadzenia gospodarki, a zawsze są ważniejsze rzeczy. Poprosiłem pracowników, żeby priorytetowali bardziej robienie druków OT przez co być może odłożą się jakieś inne zadania, chociaż nie wierzę, że którykolwiek z pracowników, który te druki OT ma przygotowywać, w pełni wywiąże się z tego, bo jak będzie kwestia zrobienia czegoś konkretnego albo druku OT, to nikt nie przyjdzie, nie powie, nie zdążyłem napisać wniosku do wojewody, nie zdążyłem wypełnić dokumentów, nie zdążyłem przygotować do przetargu danych, bo siedziałem i robiłem druki OT. – mówił starosta, nie ukrywając frustracji wobec systemowych rozwiązań i niedofinansowania samorządów.

Umowa z bankiem już poprawiona

Kontrola Regionalnej Izby Obrachunkowej wykazała również uchybienie polegające na udzieleniu przez powiat krapkowicki poręczenia kredytu bankowego bez określenia maksymalnej kwoty odpowiedzialności. Błąd został uznany przez władze powiatu i usunięty – po zakończeniu kontroli odpowiednie zapisy w umowie zostały skorygowane.

To nie tylko powiat krapkowicki

W swoim wystąpieniu starosta mocno akcentował fakt, że odmowa podpisania protokołu nie jest zjawiskiem odosobnionym. W podobnym czasie jak starosta krapkowicki podpisu po kontrolach RIO odmówili również marszałek województwa opolskiego Szymon Ogłaza oraz prezydent Opola Arkadiusz Wiśniewski. Brak złożenia podpisu pod dokumentem z RIO przez samorządowców jest niejako protestem wobec różnej interpretacji przepisów przez opolską izbę kontroli.

– Albo wszyscy nagle przestaliśmy rozumieć prawo, albo coś nie funkcjonuje w RIO. – mówił Sonik, zastrzegając, że to teza „mocna, ale poparta faktami".

Spór, który wykracza poza protokół

Sprawa wystąpienia pokontrolnego RIO w powiecie krapkowickim stała się symbolem szerszego problemu: różnic i granic interpretacji prawa przez samorząd oraz instytucję kontrolną, odpowiedzialności kontrolerów i braku realnych środków odwoławczych od treści protokołu.

– Od wniosków można się odwołać. Od protokołu – nie. Cokolwiek tam wpiszą, zostaje na zawsze – podsumował Sonik.

(marr)

eprasa.pl 0e85008b5d

Dokończenie ze str. 1.

„Pan jest po prostu kłamcą, donosicielem panie radny Śmiech”. Burzliwa sesja Rady Powiatu i ujawnienie decyzji prokuratury

– Jest pan po prostu kłamcą, donosicielem panie radny Śmiech. I mam na to dowody! – mówił z mównicy starosta, nie kryjąc emocji.

Umorzone śledztwo i brak poinformowania o tym społeczeństwa

Jak podkreślał Maciej Sonik, decyzja prokuratury zapadła już wiosną 2025 roku. Postanowienie o umorzeniu śledztwa zostało doręczone osobie, która złożyła zawiadomienie – czyli radnemu Markowi Śmiechowi – jednak do tej pory informacja ta nie została przez niego upubliczniona.

– Sprawa zakończyła się prawie rok temu – mówił starosta, prezentując radnym dokument prokuratury. – Pan to dostał jako jedyny. Ja musiałem prosić prokuraturę, żeby dowiedzieć się, co się w tej sprawie dzieje, i czekać kilka miesięcy na uzasadnienie – dodawał.

Starosta odniósł się również do publikacji jednego z regionalnych opolskich periodyków, który przez wiele miesięcy informował o rzekomych zarzutach wobec wicestarosty, sugerując nieprawidłowości w funkcjonowaniu starostwa.

– Przez wiele miesięcy rozpowszechnialiście informacje o rzekomych zarzutach wobec wicestarosty, opisując działania prokuratury i insynuacje radnego Śmiecha. A mimo umorzenia przez prokuraturę postępowania w związku z niewykryciem żadnego naruszenia prawa oraz uznania przez prokuraturę, że samo postępowanie było zainicjowane przez radnego Śmiecha w celu uzyskania przez niego korzyści wyborczych, nie opublikowaliście państwo żadnej informacji na ten temat (…). Nie przedstawiliście swoim czytelnikom informacji o ukończeniu postępowania i o dokonanych przez prokuraturę ustaleniach. – mówił Sonik. – Bo informacja taka podważałaby prawie wszystkie sensacje, które wcześniej publikowaliście. – odnosił się starosta do artykułów zamieszczonych w jednym z opolskich tygodników.

Uzasadnienie prokuratury odczytane na sesji

Kulminacyjnym momentem wystąpienia starosty było publiczne odczytanie fragmentu uzasadnienia prokuratury o umorzeniu śledztwa. Maciej Sonik dokładnie zacytował słowa prokuratury:

„W świetle powyższego zgodzić się należy z tezą postawioną w treści zeznań Macieja Sonika i Sabiny Gorzkulli, zgodnie z którą medialne zainteresowanie oraz złożenie zawiadomienia w niniejszej sprawie stanowiło element walki politycznej na szczeblu lokalnym. Nie bez znaczenia pozostaje okoliczność, iż medialny rozgłos sprawa zyskała w 2023 roku, wówczas również Marek Śmiech zdecydował się złożyć zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, podczas gdy informacjami o udzielanych PRB Hol-Bud zamówieniach wraz z wyszczególnieniem wysokości wydatków budżetowych z tym związanych zawiadamiający dysponował już w 2021 roku, czyli 2 lata wcześniej. Trudno oprzeć się wrażeniu, że medialne zainteresowanie nieprawidłowościami w Starostwie Powiatowym w Krapkowicach, jak również złożone w niniejszej sprawie zawiadomienie o przestępstwie, nieprzypadkowo poprzedzało wybory samorządowe zaplanowane pierwotnie na jesień 2023 r., a które ostatecznie odbyły się w dniach 7 i 21 kwietnia 2024 roku. Nadmienić należy, że organowi nadzorującemu postępowanie przygotowawcze wiadomym jest, że Marek Śmiech w wyborach tych ubiegał się skutecznie o mandat radnego Rady Powiatu Krapkowickiego, startując z Komitetu Wyborczego Wyborców „Partnerstwo”, opozycyjnego względem Komitetu Wyborczego Wyborców Macieja Sonika, z którego do tejże rady kandydowała m.in. Sabina Gorzkulla. Mając powyższe na uwadze, należało umorzyć postępowanie w sprawie wobec braku znamion czynu zabronionego.”

„Niszczy się komuś życie”

Po odczytaniu uzasadnienia starosta nie krył oburzenia.

– To jest ciąg technologiczny po to aby wygrać wybory. – zaznaczył Sonik - Jak się nie da wygrać wyborów uczciwie, to co się w dzisiejszym świecie robi? Niszczy się komuś życie! Pan jest po prostu kłamcą, donosicielem panie radny Śmiech. I mam na to dowody! - mówił.

W emocjonalnym wystąpieniu wskazywał na konsekwencje, jakie – jego zdaniem – poniosła wicestarosta Sabina Gorzkulla.

– Pan panie radny odpowiada za to, że próbował pan kłamliwymi doniesieniami do organów ścigania zniszczyć życie tej kobiety, zawodowe i osobiste – dodał włodarz powiatu wskazując na wicestarostę Gorzkullę - Dokładając się do tego, że powstała taka skala hejtu, że moja rodzina mnie pyta czy warto? Warto z jednego powodu nie poddać się, bo jedynym sposobem pana Śmiecha jest to, żeby ktoś zrezygnował bądź został zaszczuty lub zniszczony. Bo wtedy on będzie mógł wygrać w końcu wybory. – mówił Sonik.

Starosta zarzucił radnemu, że przez blisko rok od umorzenia śledztwa nie zdobył się ani na sprostowanie, ani na przeprosiny.

– Miał pan prawie rok panie radny Śmiech, żeby chociaż zdobyć się na: „przepraszam”, „pomyliłem się” (…). Prywatnie, po komisji, na korytarzu, smsem, cholera wie jak, byle jak. Pan nawet przepraszam z siebie nie wydobył. Wiedząc od kwietnia czy maja, że to wszystko to co pan opowiadał to było kłamstwo. Że zniszczył pan częściowo życie wicestaroście. Ja mam prośbę do pana, ostatnią szansę. Pan teraz powinien wstać i przeprosić tę kobietę za to. Po prostu, tak normalnie. Ale na to już pan nie ma odwagi. – mówił, apelując, by radny publicznie przeprosił wicestarostę.

„Działa pan na szkodę powiatu”

W dalszej części wystąpienia Maciej Sonik zarzucił Markowi Śmiechowi działanie na szkodę wizerunku powiatu krapkowickiego.

– Zarzucam panu panie radny Śmiech, że jest pan pierwszą osobą przez te wszystkie kadencje w tej radzie, która działa na szkodę powiatu. Od pierwszego dnia byliśmy małym, zapomnianym powiatem, który trochę przypadkiem i staraniem kilku osób pojawił się na mapie Polski. Mieliśmy najmniejsze szanse i tak naprawdę najmniejsze dochody, najmniejszy kontrakt z NFZ, wszystko mieliśmy najmniejsze. Od starosty Czernka, wicestarosty Wojtali, przez starostę Machę, wszystkie zarządy, wszystkich radnych robiliśmy wszystko, żeby pokazać, że ten powiat jest wart więcej niż nas wyceniano na początku jak powstawał. Pan jest pierwszą osobą, która szkodzi wizerunkowi powiatu krapkowickiego. – stwierdził starosta.

Odpowiedź radnego

Do zarzutów odniósł się radny Marek Śmiech. W swojej krótkiej wypowiedzi podkreślał, że realizuje mandat zgodnie z obietnicami składanymi mieszkańcom.

– Ja czuję się w zobowiązaniu i to co dokładnie tutaj na tej mównicy obiecywałem mieszkańcom, że będę strzegł i będę stróżem, to robię. Spodziewałem się czegoś większego, bo te przecieki które miałem, że dzisiaj lincz pan na mnie przeprowadzi, to jeszcze czekam, aż się włączą ci ze scenariusza, który został mi przekazany, więc szczerze, to tak się zastanawiam, że to słabo. Jeszcze czekam na dalszą część. A tak po krótce, to jestem na antybiotyku, myślę - dobra przyjdę - bo chcę cokolwiek posłuchać, żeby nie było wersji numer dwa. Ja panie starosto jestem tutaj od tego, żeby kontrolować, to co się dzieje. To że sprawuję mandat radnego, to jest moja powinność. – przekazał radny Marek Śmiech, który w tracie przerwy opuścił salę obrad i nie uczestniczył już tego dnia w głosowaniach nad uchwałami oraz w dalszych pracach rady powiatu.

Upublicznienie decyzji prokuratury zakończyło formalnie jedną z najgłośniejszych spraw ostatnich lat w powiecie krapkowickim, jednak polityczne i personalne konsekwencje tego konfliktu – jak pokazuje przebieg obrad – mogą jeszcze długo rezonować w lokalnym samorządzie.

(marr)





eprasa.pl 0e85008b5d

Podziękowanie dla Państwa Henryka i Eleonory Jaschik

Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Krapkowicach miała miejsce chwila szczególna. Przedstawiciele samorządu uhonorowali państwa Henryka i Eleonorę Jaschik, dziękując im za wieloletnią promocję Krapkowic oraz niezwykły wkład w budowanie świątecznego klimatu miasta.

Przez ponad dwadzieścia lat posesja przy ul. Chrobrego 77 w Krapkowicach w okresie bożonarodzeniowym stawała się miejscem wyjątkowym. Tysiące światełek, starannie przygotowane dekoracje i niepowtarzalna atmosfera sprawiały, że dom państwa Jaschików przyciągał mieszkańców gminy, gości z regionu, a nawet osoby spoza województwa. Dla wielu rodzin wizyta przy rozświetlonym podwórku stała się coroczną tradycją, nieodłącznym elementem świątecznych spacerów i wspólnych chwil.

Henryk Jaschik, który w tym roku kończy 87 lat, z ogromnym zaangażowaniem i pasją przez lata przygotowywał iluminację, wkładając w nią nie tylko czas i energię, ale przede wszystkim serce. Jak sam wielokrotnie podkreślał, największą nagrodą były uśmiechy dzieci, słowa uznania mieszkańców oraz świadomość, że jego praca sprawia innym radość i daje poczucie świątecznej wspólnoty.

Niedawno pan Henryk podjął trudną decyzję o zakończeniu tej pięknej tradycji. Powodem są względy zdrowotne, które nie pozwalają już na dalsze przygotowywanie dekoracji na taką skalę. Informacja ta poruszyła wielu mieszkańców, dla których iluminacja przy ul. Chrobrego była jednym z najbardziej rozpoznawalnych symboli świąt w Krapkowicach.

Podczas uroczystego spotkania w trakcie sesji Rady Miejskiej zastępca burmistrza Krapkowic Arnold Joszko oraz przewodniczący Rady Miejskiej Ireneusz Żyłka wręczyli państwu Jaschik pamiątkową „Świetlną Baszta" – symbol wdzięczności i uznania za lata pracy, pasji i bezinteresownego dzielenia się świątecznym światłem z innymi.

Choć iluminacje przy ul. Chrobrego 77 już nie rozbłysną, pozostaną w pamięci mieszkańców jako coś więcej niż tylko dekoracja. Były one znakiem życzliwości, radości i wspólnoty – wartości, które szczególnie mocno wybrzmiewają w czasie świąt Bożego Narodzenia.



Spotkanie miało miejsce w sali tanecznej Krapkowickiego Domu Kultury.

Ta historia na zawsze pozostanie częścią lokalnej tradycji.

(ks)

Gminne i Powiatowe Halowe, Młodzieżowe Zawody Sportowo -Pożarnicze w Krapkowicach

W miniony weekend w Hali Widowiskowo-Sportowej im. W. Piechoty w Krapkowicach odbyły się Gminne oraz Powiatowe Halowe, Młodzieżowe Zawody Sportowo-Pożarnicze. Przez dwa dni młodzi druhowie rywalizowali w sportowych konkurencjach, prezentując wysoki poziom przygotowania oraz duże zaangażowanie.



Krapkowicka Hala Widowiskowo-Sportowa przez dwa dni była areną zmagań młodych strażaków.







W zawodach uczestniczyły młodzieżowe drużyny pożarnicze z terenu gminy i powiatu, rywalizując w klasyfikacjach drużynowych i indywidualnych, w kategoriach dziewcząt i chłopców. Wydarzenie było okazją do sprawdzenia umiejętności, precyzji oraz szybkości w warunkach sportowej rywalizacji. W rywalizacji udział wzięło łącznie kilkadziesiąt młodzieżowych drużyn pożarniczych, w tym 24 drużyny podczas zmagań powiatowych. Zawodom towarzyszyła bardzo dobra atmosfera, a trybuny hali wypełnione były kibicami, którzy głośno dopingowali młodych zawodników.

Organizatorami zawodów byli gmina Krapkowice, Zarząd Miejsko-Gminny ZOSP RP w Krapkowicach oraz Zarząd Powiatowy ZOSP RP, przy współudziale Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Krapkowicach.

Zawody Sportowo-Pożarnicze są ważnym elementem przygotowania młodzieży do dalszej działalności w strukturach straży pożarnej oraz integracji środowiska strażackiego.

Więcej na str. 13.

(ks)

Muzyczne propozycje Krapkowickiego Domu Kultury

Krapkowicki Dom Kultury zaprasza mieszkańców gminy i regionu na dwa wyjątkowe wydarzenia muzyczne, które odbędą się w najbliższym czasie. Przed publicznością zaprezentują się zarówno młodzi, lokalni artyści, jak i uznani wykonawcy sceny operetkowej.

Pierwszym z wydarzeń będzie Koncert Walentynkowy Krapkowickiego Studia Piosenki, który odbędzie się 21 lutego 2026 roku o godz. 18.00 w sali tanecznej Krapkowickiego Domu Kultury. Na scenie wystąpią wokaliści Studia Piosenki, którym towarzyszyć będzie zespół instrumentalny. Koncert utrzymany będzie w nastrojowej, walentynkowej atmosferze i stanie się okazją do spędzenia wieczoru z muzyką pełną emocji. Wydarzenie jest biletowane.

Kolejną propozycją jest Gala Operetki „Z kindersztubą i humorem" z okazji Dnia Kobiet, zaplanowana na 8 marca o godz. 16.00. Na głównej scenie Krapkowickiego Domu Kultury wystąpią kameraliści zespołu operetkowego: Kamil Roch Karolczuk (tenor), Joanna Wojtaszewska (sopran), Michał Musioł (tenor) oraz Anita Maszczyk (sopran). W programie znajdą się najpiękniejsze i najbardziej znane arie oraz duety operetkowe, podane z humorem i elegancją. Bilety na powyższe wydarzenia dostępne są w kasie i biurze KDK.

(ks)

eprasa.pl 0e85008b5d

W Gogolinie nikt nie pozostaje sam

Podczas sesji rady miejskiej, która miała miejsce we wtorek 27 stycznia, radni podjęli decyzję o kluczowym wsparciu finansowym dla lokalnej służby zdrowia. Gogoliński samorząd udzieli Gminnemu Ośrodkowi Zdrowia nieoprocentowanej pożyczki w wysokości 2 milionów złotych. Środki mają zapewnić płynność finansową placówki w oczekiwaniu na zwrot należności od Narodowego Funduszu Zdrowia.



Radni wyrazili zgodę na udzielenie pożyczki podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Gogolinie. Obrady miały miejsce we wtorek 27 stycznia.

Michał Mandola, fot. gmina Gogolin

Chodzi o zaległe refundacje za świadczenia zdrowotne wykonane ponad limit w II, III i IV kwartale ubiegłego roku. Łączna wartość tych nieuregulowanych usług przekracza 3 miliony złotych. Działanie radnych, które zostało uwzględnione w uchwale budżetowej, jest strategicznym zabezpieczeniem ciągłości pracy ośrodka i dostępu mieszkańców do lekarzy przez cały 2026 rok.

– Priorytetem pozostaje dla nas zapewnienie mieszkańcom nieprzerwanego dostępu do opieki medycznej i stabilnego funkcjonowania gminnej ochrony zdrowia – mówi burmistrz Gogolina Krzysztof Reinert. – Dziękuję radnym rady miejskiej za przychylenie się do mojego wniosku.

Decyzja samorządu pokazuje, że w Gogolinie zdrowie i bezpieczeństwo mieszkańców są najważniejsze. To wyraźny sygnał, że lokalna władza nie zostawia swoich obywateli – i instytucji, które się nimi opiekują – samych w obliczu problemów systemowych. Dzięki takiej współpracy ośrodek zdrowia będzie mógł spokojnie pracować, nie przerywając przyjęć i nie ograniczając świadczeń.

Witajcie w babskiej bajce

Panie z sołectw Zakrzów i Dąbrówka zorganizowały babski comber. Wydarzenie odbyło się w piątkowy wieczór 23 stycznia w Rożniątowie. Hasłem tegorocznej imprezy było „witajcie w babskiej bajce”.



Tak bawiły się panie w Rożniątowie. Zabawa trwała do późnych godzin nocnych.

(mim), fot. sołectwo Zakrzów

Organizatorzy zadbali o magiczne akcenty. Każda z przybyłych pań otrzymała czarujące upominki: „Magiczny pył wróżek” w postaci soli do kąpieli oraz pachnące świece „Zapach z Babskiej Bajki”, które pozwolą przenieść namiastkę tego wyjątkowego wieczoru do własnych domów.

Prawdziwym hitem okazało się stanowisko przygotowane przez „Ina – Gabinet kosmetyczny”. Panie mogły skorzystać z pielęgnacyjnych zabiegów na dłonie, zapoznać się z luksusowymi kosmetykami oraz podziwiać (i przymierzać) elegancką biżuterię. Była to chwila wytchnienia i małego poczucia pielęgnacyjnego luksusu w wirze zabawy.

Karnawałowy zawrót głowy w GOK-u

W Gminnym Ośrodku Kultury w Gogolinie zorganizowano trzy huczne bale przedszkolaka, które zgromadziły na parkiecie dzieci z całej gminy. Było głośno, wesoło i radośnie.



Zabawa rozpoczęła się od wizyty maluchów z Publicznego Przedszkola nr 1 w Gogolinie oraz Oddziału Przedszkolnego w Górażdżach.



Było wesoło i kolorowo, jak to w karnawale.



Te dni były prawdziwą, niezapomnianą frajdą.

Zabawa rozpoczęła się od wizyty maluchów z Publicznego Przedszkola nr 1 w Gogolinie oraz Oddziału Przedszkolnego w Górażdżach. Sala wypełniła się kolorowymi strojami księżniczek, superbohaterów i zwierzątek. Energia była tak wielka, że – jak relacjonują organizatorzy – dzieci „nie schodziły z parkietu ani na chwilę”. Pierwszego dnia do tanecznego szaleństwa zachęcał nawet wiceburmistrz Gogolina Piotr Giecewicz, który wręczył przedszkolakom słodkie upominki od burmistrza i sam zatańczył z dziećmi.

Kolejnego dnia parkiet opanowały dzieci z Publicznego Przedszkola nr 3 w Gogolinie oraz Oddziału Przedszkolnego w Malni. Tym razem osobiście zawitał do nich burmistrz Krzysztof Reinert, niosąc kosze słodkości. Nie ograniczył się jednak do oficjalnych powitań – z ochotą wdał się z maluchami w gorącą dyskusję o ulubionych bajkowych postaciach, pytając, która księżniczka jest najsłynniejsza, a który superbohater najsilniejszy.

Finałową odsłonę balu zdominowały przedszkolaki z Zakrzowa, Kamienia Śląskiego i Kamionka. Również i tego dnia nie zabrakło słodkiego wsparcia, tym razem od sekretarz gminy Katarzyny Szewczyk. Dzięki dodatkowej dawce energii w postaci cukierków i czekoladek, zabawa trwała w najlepsze aż do ostatnich dźwięków muzyki.

– Dziękujemy wszystkim przedszkolakom i opiekunom za udział w balach przedszkolaka w tym sezonie. To był piękny, karnawałowy czas pełen radości i dziecięcej energii – podsumowują organizatorzy z Gminnego Ośrodka Kultury w Gogolinie.

Uśmiechy na dziecięcych twarzach mówiły wszystko – te dni były prawdziwą, niezapomnianą frajdą. W Gogolinie nie tylko dba się o zdrowie i infrastrukturę, ale też o to, by najmłodsi mieszkańcy mieli gdzie tworzyć piękne wspomnienia i uczyć się, że ich gmina to miejsce pełne ciepła i wspólnej zabawy.

(mim), fot. gmina Gogolin

eprasa.pl 0e85008b5d

Nowy zarząd OSP Strzeleczki na kolejną kadencję

Na początku stycznia Ochotnicza Straż Pożarna w Strzeleczkach zorganizowała zebranie sprawozdawczo-wyborcze. Wydarzenie było kluczowym momentem dla funkcjonowania jednostki, rozpoczynającym nowy rozdział w jej działalności.

Podczas spotkania strażacy-ochotnicy dokładnie zapoznali się ze sprawozdaniami merytorycznymi i finansowymi za miniony rok 2025, podsumowującymi całą pięcioletnią kadencję. Po ich przyjęciu i udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi, przystąpiono do najważniejszego punktu obrad – wyboru władz na kolejną, pięcioletnią kadencję w latach 2026-2030.

W wyniku głosowania, skład nowego zarządu OSP Strzeleczki pozostał niezmieniony, co świadczy o wysokim zaufaniu i aprobacie dla dotychczasowego kierownictwa. Funkcję prezesa będzie pełnił Rudolf Wistuba. Wiceprezesem pozostanie Artur Kauczor, a stanowisko naczelnika ponownie obejmie Marcin Walner. Zastępcą naczelnika jest Erwin Zwierz. Skarbnikiem jednostki został Tobiasz Liszka, a sekretarzem – Emilia Harynek. Funkcję gospodarza pełnić będzie Kamil Smolarczyk, a grono zarządu uzupełniają jako członkowie Paweł Bartoń oraz Michał Wrzeciono.

Ukonstytuowała się również komisja rewizyjna, w której skład weszli Piotr Wieczorek, Mariusz Lenart oraz Tomasz Kincer. Ponadto wybrano przedstawicieli do Zarządu Gminnego Związku OSP RP, którymi zostali Rudolf Wistuba, Marcin Walner i Tobiasz Liszka.

Nowo wybrany zarząd będzie kontynuował misję rozwoju jednostki, dbania o jej sprzęt i wyszkolenie druhów, a przede wszystkim – zapewniania bezpieczeństwa mieszkańcom gminy Strzeleczki.



W wyniku głosowania, skład nowego zarządu OSP Strzeleczki pozostał niezmieniony, co świadczy o wysokim zaufaniu i aprobacie dla dotychczasowego kierownictwa.

(mim), fot. (OSP Strzeleczki)

Konsultacje ruszyły

Rozpoczęły się konsultacje społeczne dla projektu planu ogólnego gminy Strzeleczki. Proces konsultacji potrwa od 27 stycznia do 25 lutego 2026 roku.



Punkt konsultacyjny działa w siedzibie Urzędu Miejskiego w Strzeleczkach.

Jak podają urzędnicy ze Strzeleczek, mieszkańcy mają możliwość zapoznania się z dokumentem zarówno w formie elektronicznej, poprzez Biuletyn Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Strzeleczkach, jak i stacjonarnie w siedzibie urzędu przy ulicy Rynek 4, w pokoju 207.

Uwagi do projektu można składać wyłącznie na specjalnym formularzu, który dostępny jest w wersji elektronicznej oraz papierowej. W trakcie trwania konsultacji zaplanowano spotkanie otwarte z prezentacją projektu, które odbędzie się 9 lutego o godzinie 16.00 w Gminnym Ośrodku Kultury w Strzeleczkach. Dodatkowo odbędą się dyżury projektanta: 13 lutego w godzinach 15.00–17.00 w Urzędzie Miejskim oraz 17 lutego w godzinach 16.30–18.30 w „Pałacyku" ośrodka kultury.

Przez cały okres konsultacji funkcjonować będzie również punkt konsultacyjny w pokoju 207 Urzędu Miejskiego, czynny od poniedziałku do piątku w godzinach 11.00–13.00.

(mim), fot. poglądowe

Będzie jaśniej i bezpieczniej

Ruszyła modernizacja oświetlenia ulicznego w gminie Strzeleczki. Prace rozpoczęły się w poniedziałek 2 lutego i związane są z wymianą opraw oświetleniowych.

Roboty zaplanowano aż do końca marca bieżącego roku. Wykonawcą zadania jest firma z Oleśnicy, która zajmie się kompleksową modernizacją opraw. W trakcie prowadzonych robót mogą wystąpić czasowe, lokalne przerwy w funkcjonowaniu oświetlenia ulicznego. Urzędnicy apelują do mieszkańców o wyrozumiałość oraz o zachowanie szczególnej ostrożności, zwłaszcza w porze wieczornej i nocnej.

Szczegółowy harmonogram prac, uwzględniający lokalizacje i terminy, dostępny jest do wglądu na oficjalnej stronie internetowej gminy Strzeleczki. Modernizacja ma na celu poprawę efektywności energetycznej, bezpieczeństwa oraz estetyki oświetlenia.

(mim)

Wyjątkowa wizyta w urzędzie

W ubiegłym tygodniu burmistrz Strzeleczek gościł wyjątkową osobę. Odwiedziła go mieszkanka Dobrej, mała Julia, wraz z rodzicami.



W akcję pomocową dla dziewczynki aktywnie zaangażował się burmistrz Strzeleczek Marek Pietruszka. Podczas wizyty podkreślił on, jak bardzo ceni sobie wrażliwość i hojność mieszkańców.

Julia to niezwykle dzielna dziewczynka, która z ogromną siłą, spokojem i uśmiechem każdego dnia mierzy się z porażeniem mózgowym. Gdy miała zaledwie trzy miesiące, zauważono, że jej rozwój nie postępuje tak, jak powinien, i od tamtej pory trwa jej walka o zdrowie.

Dziewczynka jest objęta intensywną terapią logopedyczną i rehabilitowana od czwartego miesiąca życia i wciąż wymagając pomocy w codziennych czynnościach. Julcia ma problemy z poruszaniem się oraz cechy dysmorficzne.

W akcję pomocową dla dziewczynki aktywnie zaangażował się burmistrz Strzeleczek Marek Pietruszka. Podczas wizyty podkreślił on, jak bardzo ceni sobie wrażliwość i hojność mieszkańców.

- Z całego serca dziękuję mieszkańcom Strzeleczek za hojność podczas tegorocznej akcji wodzenia niedźwiedzia. Datki i gesty solidarności były wyrazem ogromnej wrażliwości, życzliwości i troski o drugiego człowieka – mówi burmistrz.

Szczególne podziękowania władze gminy kierują również do GLIS – Grupy Lokalnych Inicjatyw Społecznych za ich zaangażowanie i organizację tego pięknego, pełnego dobra wydarzenia. Przypomnijmy, że szerszą relację z berów w Strzeleczkach zaprezentowaliśmy w poprzednim wydaniu „Tygodnika Krapkowickiego".

Zachęcamy wszystkich do dalszego wspierania Julii, ponieważ każdy, nawet najmniejszy gest wsparcia, ma ogromne znaczenie dla jej terapii i codziennego życia. Więcej informacji oraz możliwość przekazania darowizny znajdują się na portalu zbiórkowym www.siepomaga.pl.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

eprasa.pl 0e85008b5d

Nasi docenieni za lata pracy dla piłki nożnej

Podczas noworocznego spotkania środowiska piłkarskiego powiatu krapkowickiego wręczono prestiżowe odznaczenia Opolskiego Związku Piłki Nożnej osobom, które od lat dokumentują i wspierają rozwój lokalnej piłki nożnej. Wśród nagrodzonych znalazł się od wielu lat współpracujący z „Tygodnikiem Krapkowickim" Mirosław Szozda oraz Marian Siwon.

27 stycznia jedną z najwyższych odznak przyznawanych przez Opolski Związek Piłki Nożnej odebrał dziennikarz sportowy od wielu lat współpracujący z „Tygodnikiem Krapkowickim" – Mirosław Szozda. Uhonorowany został Honorową Brązową Odznaką OZPN jako wyraz uznania za wieloletnią pracę na rzecz popularyzacji piłki nożnej i dokumentowania sportowego życia regionu.

Od lat w każdy weekend Mirka można spotkać z aparatem w ręku na boiskach nie tylko powiatu krapkowickiego, ale i całego województwa opolskiego. Doskonale wie on, co dzieje się na murawie – od klasy B po Ekstraklasę. Na łamach „Tygodnika Krapkowickiego" regularnie przybliża poczynania lokalnych drużyn i sportowców, uwieczniając zarówno ich sukcesy, jak i porażki. Nie ogranicza się przy tym wyłącznie do piłki na trawie. Z równą pasją i reporterskim wyczuciem wyłapuje najlepsze kadry podczas halowych zmagań, dokumentując każdą edycję Ligi Futsalu „Tygodnika Krapkowickiego".



Wśród nagrodzonych znalazł się od wielu lat współpracujący z „Tygodnikiem Krapkowickim" Mirosław Szozda.

Podczas uroczystości nie zabrakło również wyróżnienia dla osoby od lat wspierającej sport „od zaplecza". Honorową Srebrną Odznakę Opolskiego Związku Piłki Nożnej odebrał Marian Siwon – od wielu lat zaangażowany w pomoc i rozwój lokalnych klubów sportowych. Jego działalność, często pozostająca poza światłem reflektorów, miała istotny wpływ na funkcjonowanie piłkarskich inicjatyw w regionie.

W uroczystości udział wzięli m.in. wiceprezes OZPN ds. Organizacyjnych Łukasz Wójcik, wiceprezes OZPN ds. Szkoleniowych Paweł Bzdęga, członek Zarządu OZPN Rafał Nocoń, a także przedstawiciele samorządów: wójt Walec Rafał Miczka, wiceburmistrz Gogolina Piotr Giecewicz, oraz wiceburmistrz Krapkowic Arnold Joszko.

Zarówno Mirosławowi Szoździe, jak i Marianowi Siwonowi należą się słowa uznania za lata pracy, zaangażowania i konsekwencji w budowaniu lokalnego sportu. Otrzymane odznaki są potwierdzeniem, że ich działalność została zauważona i doceniona przez środowisko piłkarskie regionu.

W redakcji „Tygodnika Krapkowickiego" z satysfakcją przyjęliśmy informację o nagrodzie dla Mirosława Szozdy, który od lat odpowiada za dział sportu w naszej gazecie. Jego doświadczenie, wiedza i pasja sprawiają, że lokalny sport ma na naszych łamach swoje stałe, rzetelne i godne zaufania miejsce.

Dominika Bassek
fot. Marcin Bulanda

OBWIESZCZENIE O WYDANIU DECYZJI
o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311), informuje się o wydaniu decyzji nr 1/2026 z dnia 26 stycznia 2026 r. o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania polegającego na **rozbudowie drogi gminnej w ramach zadania pn. „Wykonanie parkingu na Placu 1 Maja w Zdzieszowicach", dla Burmistrza Zdzieszowic, 47-330 Zdzieszowice, ul. B. Chrobrego 34.**

Lokalizacja inwestycji, zgodnie z katastrem nieruchomości:

działki objęte inwestycją pozostające własnością Gminy Zdzieszowice (w nawiasie projektowany podział działki, działka wchodząca w skład pasa drogowego oznaczona gwiazdką): obręb ewidencyjny 160505_4.0007, Zdzieszowice: 2193, 2194 (2194/1*, 2194/2), 2195, 2318, 2462.

W związku z tym informuję, że zgodnie z art. 11 f ust. 4 wyżej cytowanej ustawy strony mogą zapoznać się z treścią decyzji w Starostwie Powiatowym w Krapkowicach - Wydział Budownictwa i Środowiska w Krapkowicach przy ul. Kilińskiego 1, I piętro, pokój 112 a w godzinach urzędowania.

Pouczenie

Zgodnie z art. 11g ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311) od decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej służy stronie odwołanie w terminie 14 dni od dnia jej doręczenia wnioskodawcy, a dla pozostałych stron w terminie 14 dni liczonych od ukazania się zawiadomienia o jej wydaniu w drodze obwieszczenia, za pośrednictwem Starosty Krapkowickiego do organu wyższego stopnia, którym jest Wojewoda Opolski.

Burmistrz Gogolina

podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Gogolinie, w dniu 29.01.2026r., został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w najem tj.:

najem powierzchni użytkowej (1,12 m2) znajdującej się w poczekalni dla pasażerów komunikacji zbiorowej zlokalizowanej na kondygnacji parteru w środkowej części budynku Centrum Przesiadkowego w Gogolinie Plac Dworcowy 2 z lewej strony od wejścia głównego w drodze bezprzetargowej.

Budynek położony jest na działce nr 934 w Gogolinie.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Gogolinie pok. 9, tel. 77 47 49 444.

z up. Z-ca Burmistrza Gogolina
Piotr Giecewicz

OGŁOSZENIE

Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców na Śląsku Opolskim (TSKN) zaprasza do udziału w **XXXII Konkursie Recytatorskim w języku niemieckim „Jugend trägt Gedichte vor" / „Młodzież recytuje poezję"**.

Konkurs jest jednym z największych projektów TSKN oraz doskonałym przykładem działań na rzecz regionu. Skierowany jest do **uczniów szkół podstawowych oraz szkół średnich**. Każdy uczestnik prezentuje **jeden utwór poetycki w języku niemieckim.**

Terminy eliminacji:

- eliminacje szkolne: **styczeń–luty 2026 r.**
- eliminacje gminne: **do 20 marca 2026 r.**
- eliminacje rejonowe: **9–28 kwietnia 2026 r.**



Finał konkursu odbędzie się **2 czerwca 2026 r. o godz. 9:30** w **Studenckim Centrum Kultury w Opolu, ul. Katowicka 95**.

Projekt finansowany jest przez **Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie** oraz **Federalne Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Ojczyzny**, za pośrednictwem **Związku Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce**.

Konkurs został wpisany do wykazu **Wojewódzkich Zawodów Artystycznych** Opolskiego Kuratora Oświaty dla uczniów szkół podstawowych województwa opolskiego. Może być wymieniony na świadectwie ukończenia szkoły podstawowej w roku szkolnym **2025/2026** oraz będzie uwzględniany w postępowaniu rekrutacyjnym do szkół ponadpodstawowych w roku szkolnym **2026/2027**.

Szczegółowe informacje dostępne są na stronie:

Serdecznie zapraszamy do udziału!

Gefördert durch: Bundesministerium des Innern und für Heimat aufgrund eines Beschlusses des Deutschen Bundestages

Konkurs Recytatorski w języku niemieckim – Młodzież recytuje poezję

Sozial-Kulturelle Gesellschaft der Deutschen im Oppelner Schlesien
Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców na Śląsku Opolskim

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji

eprasa.pl 0e85008b5d

Ponad milion złotych na wodę i kanalizację

To dobra wiadomość dla mieszkańców gminy Walce. Samorząd pozyskał ponad milion złotych z Krajowego Planu Odbudowy na rozwój infrastruktury wodno-ściekowej. Inwestycja przełoży się nie tylko na modernizację sieci, ale także na codzienny komfort życia.

Gmina Walce podpisała umowę o dofinansowanie projektu „Zrównoważona gospodarka wodno-ściekowa na terenie Gminy Walce", realizowanego w ramach Krajowego Planu Odbudowy. Uroczyste wręczenie umów odbyło się końcem stycznia w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Opolskiego.



To kolejny krok w stronę nowoczesnej infrastruktury i poprawy jakości życia w gminie Walce.

Kwota przyznanego dofinansowania wynosi 1 096 587,50 zł i zostanie przeznaczona na konkretne, długo oczekiwane działania infrastrukturalne. Zakres projektu został podzielony na dwie zasadnicze części, obejmujące zarówno rozbudowę infrastruktury technicznej, jak i cyfryzację usług komunalnych na terenie gminy Walce.

Pierwsza część zadania dotyczy rozbudowy sieci wodociągowej i kanalizacyjnej wraz z przyłączami w kilku miejscowościach gminy. Nowa infrastruktura powstanie m.in. przy ul. Nowej w Brożcu, gdzie zaplanowano wykonanie sześciu przyłączy wodociągowych i sześciu kanalizacyjnych. Kolejne prace obejmą ul. Swornica w Grocholubiu (pięć przyłączy kanalizacyjnych), ul. Leśną w Dobieszowicach (pięć przyłączy wodociągowych i pięć kanalizacyjnych) oraz Kromołów, gdzie przewidziano po dwa przyłącza wodociągowe i kanalizacyjne.

Łącznie w ramach inwestycji powstanie 333,5 metra nowej sieci wodociągowej oraz 424 metry sieci kanalizacyjnej, co umożliwi wykonanie 31 przyłączy na terenach gminy położonych poza Aglomeracją Zdzieszowice. To istotny krok w kierunku poprawy dostępności podstawowej infrastruktury komunalnej w mniejszych miejscowościach.

Druga część projektu to cyfryzacja usług komunalnych poprzez wymianę tradycyjnych urządzeń na 569 nowoczesnych wodomierzy ultradźwiękowych z odczytem radiowym. Urządzenia te zostaną zamontowane m.in. w Brożcu (272 sztuki), Dobieszowicach (146), Kromołowie (118), a także w Ćwierciach, Rozkochowie, Grocholubiu oraz w Walcach przy ulicach Posiłek i Marianków.

Nowe wodomierze pozwolą na zdalny odczyt zużycia wody, wykrywanie ewentualnych wycieków oraz dokładną analizę poboru wody zarówno po stronie mieszkańców, jak i zarządcy sieci. To rozwiązanie zwiększające bezpieczeństwo, ograniczające straty wody i obniżające koszty obsługi systemu, a jednocześnie podnoszące komfort odbiorców.

Całkowita wartość zadania wynosi 1 500 210,46 zł, z czego 1 096 587,50 zł stanowi dofinansowanie ze środków Krajowego Planu Odbudowy.

To rozwiązanie, które pozwoli nie tylko usprawnić zarządzanie siecią wodną, ale również zwiększy dokładność rozliczeń i ograniczy straty wody. Zdalny odczyt wodomierzy to standard, który coraz częściej pojawia się w nowoczesnych samorządach i który realnie wpływa na komfort mieszkańców.

Podczas uroczystości umowy wręczali wiceminister rolnictwa i rozwoju wsi Adam Nowak oraz członek zarządu województwa opolskiego Robert Węgrzyn. Jak zaznaczano, środki z KPO trafiają do tych gmin, które były w stanie przygotować projekty w wymaganych terminach i realnie je zrealizować. Inwestycje w gospodarkę wodno-ściekową to zadania kosztowne, lecz kluczowe – szczególnie na terenach wiejskich.

Dzięki pozyskanemu dofinansowaniu gmina Walce umacnia fundamenty pod dalszy rozwój i pokazuje, że skutecznie sięga po środki zewnętrzne, przekuwając je w realne korzyści dla mieszkańców.

(laba), fot. (UMWO)

Awaria podczas prac ziemnych

W środę 28 stycznia rano doszło do poważnej awarii sieci wodociągowej w Walcach. W wyniku uszkodzenia rury podczas prowadzonych robót były przerwy w dostawie wody w Walcach, Dobieszowicach, Antoszce i Krzewiakach. Zakład WiK Walce prowadził intensywne działania, by jak najszybciej przywrócić normalne funkcjonowanie sieci.

Jak informuje Zakład Wodociągów i Kanalizacji w Walcach, w trakcie robót ziemnych doszło do uszkodzenia rury wodociągowej, co spowodowało gwałtowny wyciek wody i konieczność natychmiastowej interwencji służb technicznych.

Po odpompowaniu wody z miejsca zdarzenia dokładnie oszacowano rozmiar uszkodzenia oraz wybór najskuteczniejszej metody naprawy.

Awaria skutkowała czasowym brakiem dostaw wody dla mieszkańców Walec, Dobieszowic, Antoszki i Krzewiaków.

- Służby robią wszystko, co możliwe, aby jak najszybciej przywrócić dostawy wody - informował walecki WiK, jednocześnie przepraszając mieszkańców za powstałe utrudnienia.

Awarię udało się usunąć we wczesnych godzinach popołudniowych.

(laba)

Disco Relax na parkiecie

Były taneczne hity sprzed lat, radość, wspomnienia i parkiet pełen energii. Retro Dyskoteka „Disco Relax" w Centrum Kultury i Czytelnictwa w Walcach po raz kolejny potwierdziła, że dobra muzyka nie zna wieku.

W Piątek 30 stycznia sala widowiskowa Centrum Kultury i Czytelnictwa w Walcach wypełniła się dźwiękami największych przebojów minionych dekad. Retro Dyskoteka „Disco Relax" przyciągnęła miłośników muzyki disco i tanecznych rytmów, którzy chętnie wracają do czasów młodości - w formule wydarzenia dedykowanego osobom powyżej 40. roku życia.

Był to wieczór pełen tańca i pozytywnej energii. Parkiet ani na chwilę nie pustoszał, a uczestnicy zgodnie podkreślali, że takie spotkania są nie tylko okazją do zabawy, ale też do integracji i wspólnego spędzenia czasu w przyjaznej, swobodnej atmosferze.


Wydarzenie było okazją do wspólnej zabawy, powrotu do muzycznych wspomnień.

O doskonałą oprawę muzyczną zadbał DJ Krystian (Discoplex A4), którego starannie dobrana selekcja przebojów szybko porwała wszystkich do tańca. Znane refreny, rytmy disco i retro hity sprawiły, że wspomnienia sprzed lat wracały same - często razem z gromkimi brawami.

Organizatorzy dziękują uczestnikom za wspólną zabawę i już zapraszają na kolejną odsłonę wydarzenia. A jak widać - w Walcach retro ma się doskonale, a parkiet nadal należy do tych, którzy potrafią bawić się z klasą i uśmiechem.

(laba), fot. (CKiC Walce)

Tydzień zimowych przygód

Współpraca samorządów to nie tylko zapisy w dokumentach, ale przede wszystkim żywe relacje między ludźmi. W drugiej połowie stycznia gmina Walce gościła młodych mieszkańców partnerskiej gminy Kobylnica, oferując im tydzień pełen wrażeń, nauki i integracji.


Te styczniowe dni na długo zapiszą się w pamięci młodych gości z Kobylnicy.

Za uczestnikami intensywny, ale niezwykle inspirujący tydzień, który łączył wypoczynek z edukacją, aktywnością fizyczną oraz poznawaniem regionu Opolszczyzny.

Program pobytu był bogaty i starannie przygotowany. Młodzi goście mieli okazję obcować z kulturą wysoką podczas wizyty w Filharmonii Opolskiej im. Józefa Elsnera, a także poznać nowoczesne oblicze sztuki w Fabryce Robotów, gdzie metalowe rzeźby robią wrażenie nie tylko na najmłodszych. Nie zabrakło również wizyty w Narodowym Centrum Polskiej Piosenki, miejscu ważnym dla muzycznej tożsamości regionu.

Jednym z punktów, który niezmiennie zachwyca przyjezdnych, był zamek w Mosznej – perła architektury i jeden z najbardziej rozpoznawalnych symboli Opolszczyzny. Dla wielu uczestników była to pierwsza okazja, by zobaczyć to miejsce na żywo.

Zimowy wypoczynek nie mógł obyć się bez ruchu. W programie znalazły się wyjścia na pływalnię, do kina, do parku trampolin, a także liczne zabawy integracyjne, sprzyjające nawiązywaniu nowych znajomości. Kulminacyjnym punktem tygodnia była jednak zimowa wyprawa na Pradziada (1491 m n.p.m.) – wymagająca, ale dająca ogromną satysfakcję i niezapomniane widoki.

Pobyt kolonii z Kobylnicy w Walcach był nie tylko formą aktywnego wypoczynku, ale też doskonałym przykładem, jak partnerstwo między gminami może realnie wpływać na młodych ludzi, poszerzając ich horyzonty i budując relacje ponad lokalnymi granicami.

– Dziękujemy za wspólnie spędzony czas i mamy nadzieję, że pobyt w gminie Walce pozostanie miłym wspomnieniem – podkreślają organizatorzy.

Można mieć zatem pewność, że współpraca Walec z Kobylnicą będzie miała kolejne, równie udane odsłony.

(laba), fot. (CKiC Walce)

eprasa.pl 0e85008b5d

Młodzi ochotnicy z powiatu rywalizowali na węże

Krapkowice były areną wielkich emocji i strażackiej rywalizacji. Podczas II Powiatowych Halowych Młodzieżowych Zawodów Sportowo-Pożarniczych najlepsze drużyny MDP walczyły nie tylko o medale, ale przede wszystkim o awans do zawodów wojewódzkich.



Zawody powiatowe odbyły się po raz drugi.

Za nami II Powiatowe Halowe Młodzieżowe Zawody Sportowo-Pożarnicze, które w niedzielę 1 lutego odbyły się w Hali Widowiskowo-Sportowej im. Władysława Piechoty w Krapkowicach. Był to finał dwudniowych zmagań młodych strażaków – dzień wcześniej w tym samym miejscu rywalizowały drużyny gminne z terenu gminy Krapkowice, natomiast dzień później do walki stanęły najlepsze Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze z całego powiatu krapkowickiego.

Stawka była wysoka – awans do zawodów wojewódzkich, a to zawsze dodatkowo podgrzewa sportowe emocje. Na parkiecie nie brakowało dynamiki, precyzji i doskonałej współpracy zespołowej, a trybuny wypełnione były kibicami, rodzicami oraz opiekunami drużyn. Na parkiecie spotkały się drużyny dziewcząt i chłopców, a każdemu startowi towarzyszyszyły gromkie brawa licznie zgromadzonej publiczności.

Halowe Młodzieżowe Zawody Sportowo-Pożarnicze to nie tylko rywalizacja, ale przede wszystkim element szkoleniowy i wychowawczy.

Zawody potwierdziły bardzo wysokie wyszkolenie młodzieży oraz świetną pracę instruktorów MDP. MDP Dobra okazała się bezkonkurencyjna, triumfując zarówno w kategorii dziewcząt, jak i chłopców.

Klasyfikacja drużyn dziewczęcych:

1. miejsce MDP Dobra
2. miejsce MDP Ściborowice
3. miejsce MDP Strzeleczki
4. miejsce MDP Kórnica
5. miejsce MDP Gogolin
6. miejsce MDP Racławiczki
7. miejsce MDP Steblów
8. miejsce MDP Krępna
9. miejsce MDP Zielina
10. miejsce MDP Odrowąż
11. miejsce MDP Żużela

Klasyfikacja drużyn chłopięcych:

1. miejsce MDP Dobra
2. miejsce MDP Kórnica
3. miejsce MDP Zielina
4. miejsce MDP Rogów Opolski
5. miejsce MDP Rozwadza
6. miejsce MDP Zakrzów
7. miejsce MDP Krępna
8. miejsce MDP Racławiczki
9. miejsce MDP Łowkowice
10. miejsce MDP Ściborowice
11. miejsce MDP Żużela
12. miejsce MDP Odrowąż
13. miejsce MDP Gogolin

Równie imponująco wyglądały klasyfikacje indywidualne, w których także mocno zaznaczyła się przewaga zawodników z Dobrej.

Klasyfikacja indywidualna dziewcząt:

1. miejsce Marta Skwarek (MDP Dobra)
2. miejsce Hanna Duda (MDP Dobra)
3. miejsce Lena Wons (MDP Dobra)

Klasyfikacja indywidualna chłopców:

1. miejsce Adam Knap (MDP Dobra)
2. miejsce Adam Wons (MDP Dobra)
3. miejsce Mateusz Saletra (MDP Kórnica)



Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze od najmłodszych lat uczą się zasad bezpieczeństwa.

Powiatowe Halowe Młodzieżowe Zawody Sportowo-Pożarnicze pokazały, że MDP są solidnym fundamentem przyszłych kadr Ochotniczych Straży Pożarnych. Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze od najmłodszych lat uczą się zasad bezpieczeństwa, odpowiedzialności oraz pracy pod presją czasu. Ich weekendowe zmagania są dowodem na to, że systematyczne treningi i zaangażowanie opiekunów przynoszą wymierne efekty.

Organizatorzy i sędziowie podkreślali wysoki poziom zawodów oraz wzorową sportową postawę wszystkich uczestników. Zwycięzcom pogratulowano wyników i życzono powodzenia na zawodach wojewódzkich, gdzie powiat krapkowicki będzie reprezentowany przez najlepszych z najlepszych.

Więcej zdjęć na www.tygodnik-krapkowicki.pl.

Dominika Bassek





eprasa.pl 0e85008b5d

Milionowe wsparcie na wodę i ścieki

Gmina Zdzieszowice znacząco modernizuje i rozbudowuje infrastrukturę wodno-kanalizacyjną dzięki unijnemu wsparciu z Krajowego Planu Odbudowy. Projekt o wartości przekraczającej 3,6 mln złotych oznacza konkretne inwestycje w kolejnych miejscowościach oraz wdrożenie nowoczesnych systemów zarządzania.

Realizowana inwestycja to kompleksowe przedsięwzięcie, które łączy tradycyjną rozbudowę sieci z cyfryzacją usług. Pozwoli to nie tylko na podłączenie kolejnych adresów do podstawowej infrastruktury, ale także na inteligentne i oszczędne gospodarowanie zasobami.



Władze gminy Zdzieszowice stawiają na innowacje.

Kluczowym elementem projektu jest dokończenie kanalizacji sanitarnej w Jasionej. Na ulicy Polnej powstanie ostatni, liczący około 1027 metrów, odcinek, który domknie system odprowadzania ścieków w tej miejscowości. Z kolei w Żyrowej, w rejonie ulic Bukowej i Dworskiej, prowadzona jest równoległa rozbudowa zarówno sieci wodociągowej (około 261 m), jak i kanalizacyjnej (około 646 m).

Inwestycja ma jednak wymiar wykraczający poza budowę nowych rur. Władze gminy stawiają na innowacje. W ramach projektu zostanie wdrożony stacjonarny system zdalnego odczytu wodomierzy. Ultradźwiękowe liczniki wykorzystujące technologię NB-IoT pozwolą na precyzyjny monitoring zużycia wody i szybkie wykrywanie ewentualnych wycieków w sieci.

Dopełnieniem modernizacji będzie stworzenie branżowego Systemu Informacji Przestrzennej (GIS) dla infrastruktury wodno-kanalizacyjnej. Cyfrowa mapa sieci, wyposażona w zaawansowane narzędzia analityczne, usprawni zarządzanie, planowanie remontów i analizę awarii. Pracownicy odpowiedzialni za utrzymanie sieci przejdą specjalistyczne szkolenia z obsługi nowego oprogramowania.

Projekt „Rozbudowa infrastruktury wodno-kanalizacyjnej na terenie Gminy Zdzieszowice" stanowi istotny krok w kierunku poprawy komfortu życia mieszkańców, ochrony środowiska oraz wprowadzenia gminy w erę smart city. Dzięki wysokiemu, bezzwrotnemu dofinansowaniu w wysokości blisko 2,93 mln złotych, te strategiczne inwestycje staną się rzeczywistością bez znaczącego obciążenia lokalnego budżetu.

(matt), fot. Canva

Rozpoczęła się zbiórka zniszczonych tekstyliów

Na terenie Zdzieszowic wystartowała pierwsza w tym roku akcja odbioru nieużytecznych ubrań i tkanin. Kluczową zmianą jest zniesienie obowiązku ich rozdzielania - wszystkie zniszczone tekstylia trafiają teraz do wspólnego kontenera.

Rotacyjne pojemniki na zużytą odzież i materiały tekstylne, organizowane przez Związek Międzygminny „Czysty Region", pojawiły się w mieście w poniedziałek i pozostaną dostępne dla mieszkańców do najbliższego piątku. To pierwsza tura zbiórki w 2026 roku.

Nowością w prowadzonej akcji jest ujednolicony system segregacji. Odtąd wszystkie elementy zaliczane do frakcji tekstylnej – bez względu na rodzaj – należy umieszczać w pojemnikach oznaczonych etykietą „Zniszczona odzież i tekstylia". Dzięki temu mieszkańcy nie muszą już oddzielać np. ubrań od pościeli czy firan.

Harmonogram i lokalizacje zbiórek pozostają niezmienione. Na obszarze miasta Zdzieszowice akcje odbywają się regularnie, raz w miesiącu, zawsze rozpoczynając się w ostatni poniedziałek miesiąca. Mieszkańcy mogą skorzystać z kontenerów ustawionych przy ulicach: Piastów 24, Akacjowej 2, Korfantego 26 oraz Sienkiewicza (na parkingu przy kościele).

Dla pozostałych miejscowości gminy Zdzieszowice – takich jak Żyrowa, Rozwadza, Januszkowice czy Krępna – zbiórka ma charakter kwartalny. W powyższych miejscowościach zbiórka odbywać się będzie w następujących terminach: 9–13 lutego 2026 – Żyrowa (ul. Wojska Polskiego 14 przy OSP), Rozwadza (ul. Szkolna), Januszkowice (ul. Wypoczynkowa 2 przy OSP), Krępna (ul. Jasiońska 2a przy OSP). 11–15 maja 2026 – te same miejscowości, 17–21 sierpnia 2026 – te same miejscowości oraz 16–20 listopada 2026 – te same miejscowości.

Co można wrzucać?

Do pojemników przeznaczonych na tę frakcję powinny trafiać wyłącznie przedmioty zniszczone, zużyte i nienadające się do dalszego użytku. Są to m. in.: ubrania, obuwie, bielizna osobista, ręczniki, pościel, koce, dywany, firany, zasłony, pluszowe zabawki, torebki i plecaki.



Do pojemników przeznaczonych na tę frakcję powinny trafiać wyłącznie przedmioty zniszczone, zużyte i nienadające się do dalszego użytku.

W przypadku posiadania większej ilości takich odpadów, mieszkańcy mogą je bezpłatnie przekazać przez cały rok do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (PSZOK) w Zdzieszowicach, mieszczącego się przy ul. Filarskiego.

Związek przypomina również o ważnym wyjątku regulowanym przepisami. Pojedyncze, sporadycznie wytwarzane i mocno zabrudzone lub zniszczone wyroby tekstylne (np. szmaty do czyszczenia, zużyte mopy czy bielizna) mogą – w uzasadnionych przypadkach – zostać wrzucone do zwykłego pojemnika na odpady zmieszane.

Jednocześnie organizatorzy apelują o rozsądek i odpowiedzialność. Używana odzież i tekstylia, które wciąż są w dobrym stanie, nie powinny kończyć jako odpad. Zachęcają, aby takie przedmioty przekazywać potrzebującym, lokalnym instytucjom charytatywnym lub do punktów drugiego obiegu (second-hand), co ogranicza ilość niepotrzebnych śmieci i wspiera ideę gospodarki o obiegu zamkniętym.

(matt), fot. Canva

Pół wieku wspólnej miłości

28 stycznia w Zdzieszowicach uhonorowano pary małżeńskie, które wspólnie przeżyły pół wieku. Podczas uroczystej gali medale za długoletnie pożycie wręczyli burmistrz Zdzieszowic oraz przewodniczący Rady Miejskiej.

Uroczystość z okazji złotych godów odbyła się w sali Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji. Ceremonia miała doniosły charakter, podkreślając wyjątkowość jubileuszu pięćdziesięciolecia pożycia małżeńskiego.

W imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej odznaczenia 21 parom przekazali burmistrz Zdzieszowic Sylwester Gidel oraz przewodniczący Rady Miejskiej Marek Skóra.

Część artystyczną wydarzenia zapewnili lokalni artyści. Na scenie zaprezentowały się grupy taneczne oraz mażoretki, które działają przy MGOKSiR. Ich występy uświetniły świętowanie jubilatów.

Wydarzenie było dobrą okazją na wspomnienia i serdeczne życzenia dla par, których miłość i wierność przetrwała próbę pięćdziesięciu lat.

(matt), fot. gmina Zdzieszowice



W Zdzieszowicach odbyła się uroczysta ceremonia wręczenia medali za długoletnie pożycie małżeńskie.

eprasa.pl 0e85008b5d

Czas na zasłużoną emeryturę

Wiesław Adamczyk, wiceprezes i wieloletni dyrektor techniczny Górażdże Cement S.A., zakończył pracę w firmie, w której przepracował całe swoje zawodowe życie - 44 lata. Jego odejście to koniec pewnej epoki dla Heidelberg Materials.

Można powiedzieć, że Wiesław Adamczyk był ikoną technicznego rozwoju firmy. Swoją rozległą karierę w strukturach grupy budował przez dziesięciolecia, pełniąc kluczowe role kierownicze. Pracował m.in. jako dyrektor Cementowni Strzelce Opolskie, dyrektor Zakładu Ekocem, prezes zarządu spółki Górażdże Kruszywa, a także jako dyrektor techniczny na Ukrainie. Jego wiedza, doświadczenie i autorytet miały fundamentalne znaczenie dla rozwoju przedsiębiorstwa. Prowadził przełomowe inwestycje, doskonalił procesy techniczne i kształcił pokolenia inżynierów, którzy dziś stanowią trzon firmy.

W swoim pożegnaniu Wiesław Adamczyk podkreśla wartość wspólnie spędzonych lat.

– Chciałbym serdecznie podziękować za te wszystkie lata współpracy – mówi Wiesław Adamczyk. – Był to dla mnie wspaniały czas, w trakcie którego mogliśmy wspólnie rozwijać przedsiębiorstwo poprzez inwestycje, modernizacje, generalne remonty oraz akwizycje, a także budowę nowego portfolio produktów. Możliwość współpracy z całym zespołem była dla mnie wielkim wyróżnieniem i wyzwaniem.

Dziękuje on również za czas wspólnej pracy, życzliwość oraz dostępność.



Wiesław Adamczyk odchodzi na zasłużony odpoczynek, pozostawiając po sobie nie tylko konkretne inwestycje i rozwiązania techniczne, ale także kulturę pracy opartą na szacunku, kompetencjach i długofalowym rozwoju.

– Życzę bezpiecznej, bezwypadkowej pracy i dalszego rozwoju, ponieważ przed nami wiele wyzwań inwestycyjnych oraz projektów związanych z procesem dekarbonizacji – dodaje.

Odejście tak doświadczonego lidera to duża zmiana dla firmy. Przyznaje to sam prezes grupy Górażdże Andrzej Reclik.

– Takich ludzi jak Wiesław niezwykle trudno zastąpić, będzie nam go bardzo brakowało w codziennej pracy i w codziennych rozmowach – mówi Andrzej Reclik, prezes Górażdże Cement S.A. i dyrektor generalny Heidelberg Materials Polska. – Przez lata swojej pracy jako wiceprezes i dyrektor techniczny był dla nas nie tylko wybitnym profesjonalistą, ale też po prostu dobrym, mądrym człowiekiem. Zawsze uważny na ludzi, otwarty na dialog i pełen szacunku dla drugiego człowieka, niezależnie od stanowiska czy sytuacji. Zostawia po sobie trwały ślad: w projektach, w standardach pracy, ale przede wszystkim w relacjach. Jesteśmy mu za to ogromnie wdzięczni i życzymy, by czas emerytury był dokładnie tak spokojny i dobry, jak on sam – podsumowuje Andrzej Reclik.

Wiesław Adamczyk odchodzi na zasłużony odpoczynek, pozostawiając po sobie nie tylko konkretne inwestycje i rozwiązania techniczne, ale także kulturę pracy opartą na szacunku, kompetencjach i długofalowym rozwoju. Firma żegna go z ogromną wdzięcznością, uznając jego wkład w ponadczterdziestoletnią historię sukcesu Grupy Górażdże.

Michał Mandola
fot. Heidelberg Materials





Pieniądze, ach pieniądze

Jak śpiewał, zmarły niedawno Stanisław Sojka. Wzbudzają żądze, namiętności i podniecenie. Ludzie tracą dla nich głowy, a czasami i życie. Są obok zdrowia tym elementem życia – najbardziej pożądanym. Bo ponoć zdrowiu i szczęściu można dopomóc, jak się posiada kasę. I wszyscy, którzy z mozołem dochodzą do jako takiej stabilizacji finansowej, z bolejącym sercem patrzą na wydawanie fortun na bzdury i rzeczy niepotrzebne.

Tydzień temu zagrała po raz 34. Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy Jerzego Owsiaka, czyli ogólnonarodowa zbiórka kasy, najczęściej na chore dzieci. W całej rozciągłości popieram działania p. Jerzego i dokładam cegiełkę do tego zbożnego dzieła co roku. Mam jednak kilka refleksji. Drażni mnie, że każdy, młody czy stary, zwraca się do szefa Orkiestry per „Jurek". Toż to starszy pan, a nie nasz kolega, choć on zapewne uważa się za przyjaciela wszystkich Polaków. Czy wszyscy odwzajemniają to uczucie – wątpię, jednak szacunek jakiś zawsze się należy. To nie brachol z podwórka. Denerwującym jest, przy okazji każdej Orkiestry to idiotyczne dzielenie ludzi i podjudzanie wahających się, oraz oskarżanie najbardziej zajadliwych, że niby p. Owsiak zagarnia część „łupu". Przecież działania fundacji są transparentne i każdy może sprawdzić wydatkowane złotówki co do grosza; na co zostały przeznaczone i ile kto dostał. Niektóre gremia nawołują jednak, by wspierać lepiej Caritas.

A czy Caritas ktoś sprawdza? Ta wielce szacowna instytucja działa przez cały rok i również należy ją wspierać. Każdy ma wybór i może się dorzucić do obu kas. Szkoda tylko, że niewydolna finansowo służba zdrowia nie radzi sobie w wielu przypadkach sama. Jednak zbyt ubogie mamy państwo i często, powodowani sumieniem obywatele, wspierają jakieś zbiórki na leczenie nieuleczalnych, albo na drogą terapię. Skoro jednak już tak musi być i wrzucam swoją przysłowiową złotówkę do puszki Orkiestry lub kupuję caritasową świeczkę, to chciałbym, by była ona wydatkowana właśnie na cele ze sztandarów obu fundacji. Tzn. na leczenie i sprzęt medyczny, a nie, jak się dowiadujemy poniewczasie, połowa środków zbieranych przez UNICEF, czyli takiego ONZ-owskiego Caritasu dla dzieci, zostaje np. rozkradziona lub sprzeniewierzona, zanim dotrze do marznących i głodujących malców w Afganistanie czy Somalii.

I wiem, że w przypadku Orkiestry i Caritasu tak nie jest, ale po co te fajerwerki i „światełka do nieba" pod koniec akcji? Przecież to kosztuje chyba miliony, tak jak bezsensownie wydaje się setki milionów na robienie hałasu w Sylwestra. Praca w Orkiestrze opiera się na wolontariacie, więc może jakaś firma zafundowała bezhukowe fajerwerki? Połowica tłumaczy mi, że coś trzeba ludziom dać, nie tylko koncert, ale także zabawę, by chętniej wspierali kolorowe puszki – skarbonki. I jak tak jest – to OK, ale jak nie, bo dochodzą słuchy, że i niektórzy artyści nie występują całkiem za darmo na orkiestrowych koncertach, to już trochę niefajnie. I jeszcze jedna rzecz. Wszyscy włodarze , celebryci i inni, chcą zaznaczyć swoją hojność, a przy okazji wypromować się w mediach. Toteż wystawiają na tzw. licytacje coraz to dziwniejsze rzeczy.

I tak, jak potrafię zrozumieć wystawiony na orkiestrową aukcję Złoty Mikrofon, nagrodę otrzymaną przez tragicznie zmarłą red. Katarzynę Stoparczyk, bo ten ma wartość sentymentalną, tak jakieś dziwne akcje, które nie wymagają nakładu finansowego ani zbytniej fatygi, nie bójmy się powiedzieć – często bzdurne – są bezsensowne, a mają służyć jedynie zaznaczeniu obecności niby fundatora. I dobrze, jeśli przyniosą jakikolwiek skutek w postaci pieniążków, ale czasem są żenujące. Niech jednak Orkiestra gra do końca świata i niechże ten jeden dzień dłużej, bo bez niej, nawet z Caritasem, bylibyśmy w zdrowotnym lesie. Polska ma otrzymać prawie 50 miliardów euro na dozbrojenie. Wszyscy się cieszą, a nie ma z czego, bo, po pierwsze to pożyczka, którą trzeba będzie spłacić, po drugie, cały ciężar obrony Europy Zachodniej spadnie na naszych żołnierzy, a po trzecie, to jednak eskalacja zbrojeń i podsycanie wojennych nastrojów. Najgorsze jest jednak to po czwarte, bowiem tak niewyobrażalną dla wielu kasę, można by przeznaczyć na jakieś milsze cele, np. na biedne afrykańskie dzieci, na transport, drogi czy na polepszenie bytu ludzi starszych, a nie skazywanie ich na byle jaką wegetację i szczodrość prywatnych darczyńców.

Wawrzyniec Jasiński

eprasa.pl 0e85008b5d

INVESTDOM® nieruchomości
Zaufaj profesjonalistom!
Krapkowice, ul. Opolska 3
tel.77 466 50 38, 666 857 858
INWESTYCJE DEWELOPERSKIE

• DĘBOWA PARK W GOGOLINIE-OSTATNIE WOLNE MIESZKANIA! Komfortowe apartamenty tuż przy parku miejskim! Mieszkania od 47 m² do 67 m², miejsce postojowe, komórka lokatorska w cenie! Budynek trzykondygnacyjny, na parterze lokale usługowe. BUDOWA W TRAKCIE! więcej informacji na www.debowapark.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818, 666 857 858.

• ODRZAŃSKIE TARASY OSTATNIE WOLNE MIESZKANIA! Komfortowe Apartamenty z widokiem na Odrę, mieszkania od 59 m² do 78 m², miejsca postojowe w garażu podziemnym, komórki lokatorskie! Budynki trzypiętrowe z windami. KUP I ODBIERZ KLUCZE DO SWOJEGO NOWEGO MIESZKANIA! więcej informacji na www.odrzanskietarasy.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818.

MIESZKANIA

• Krapkowice-Otmęt, Damrota, 55m², 2pkł, I piętro, klimatyzacja, balkon, piwnica, 2.000 zł plus opłaty, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16545)

• Krapkowice-Nowe Korale, Słowackiego, 40m², s+apł, parter, taras, ogródek, piwnica, parking, 2.100 zł plus opłaty, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16478)

• Krapkowice-Otmęt, Odrzańskie Tarasy, 43.7m², s+a,pł, parter, taras, ogródek, garaż podziemny, piwnica, 2.200 zł plus opłaty, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16302)

• Krapkowice-Nowe Korale, Słowackiego, 126m², s+a,4p2łwc, parter, taras, ogródek, piwnica, 2xparking, 4.500 zł plus opłaty, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16452)

• Gogolin, 46m², 2pkł, IV piętro, do zamieszkania 249 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16500)

• Krapkowice-Otmęt, 54 m², 3pkł, III piętro, piwnica, balkon, do zamieszkania, 339 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16367)

• Krapkowice-Otmęt, 54 m², 2pkł, parter, piwnica, po remoncie, 355 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16433)

• Krapkowice-Otmęt, 77 m², 4pkł, dwupoziomowe, ogródek, taras, wiata na samochód, do wykończenia-stan deweloperski, 569 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16346)

DOMY

• Żywocice, dom jednorodzinny, 130 m², działka 28 a, do kapitalnego remontu, 220 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15904)

• Pisarzowice, dom jednorodzinny, 180 m², działka 36 a, do remontu, 299 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15544)

• Malnia, dom jednorodzinny, 157 m², działka 5,4 a, do remontu, 299 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16372)

• Stradunia, 98 m2, działka 7,33 a, do zamieszkania, 399 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16017)

• Gogolin, 117 m2, działka 12 a, do częściowego remontu, 515 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16376)

• Rogów Opolski, dom jednorodzinny, 160 m², działka 18,5 a, do zamieszkania, 590 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15915)

• Pietna, 250 m2, działka 8 a, do zamieszkania dla dwóch rodzin, 699 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16415)

• Gogolin, 251 m2, działka 11 a, do zamieszkania dla dwóch rodzin, 990 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16206)

• Krapkowice, dom jednorodzinny, 190 m², działka 8,5 a, wysoki standard, 1 279 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14854)

• Gogolin, dom jednorodzinny + biuro, 219 m², działka 10 a, do zamieszkania, 1 450 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16147)

DZIAŁKI

• Zdzieszowice, budowlana, 7 a (możliwość powiększenia), media blisko granicy, 125 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16307)

• Pietna, budowlana, 10,5 a, media w granicy, 150 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16542)

• Zdzieszowice, usługowa, 10 a, media w granicy, 175 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15677)

• Rozwadza, budowlana, 20 a, media przy granicy, 150 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16327)

• Gogolin, przy lesie, budowlana, 14,5 a, media przy granicy, 329 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16379)

• Pietna, usługowa, 1,02 ha, media w granicy, 550 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14955)

• Gogolin, przemysłowa, 2,5 ha, media blisko granicy, 950 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16175)

ZAMÓWIENIE OGŁOSZENIA DROBNEGO JESZCZE NIGDY NIE BYŁO TAK ŁATWE I PROSTE!
TYGODNIK Krapkowicki
Zamów OGŁOSZENIE w 3 krokach:
1. wejdź na stronę www.tygodnik-krapkowicki.pl
2. wybierz opcję OGŁOSZENIA z list wyboru/formularza
3. dokonaj opłaty
LUB nadaj/zamów OGŁOSZENIE DROBNE mailowo: marketing@tygodnik-krapkowicki.info

Praca dla Opiekunów osób starszych w Niemczech
- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933) -
Tel. 795570792, 774428338

Moldom USŁUGI BUDOWLANE
www.moldom.pl
Muc Marcin
Kosorowice
ul. Borowa 18
tel. 601 424 051
moldom@o2.pl
- Roboty ziemne
- Usługi wyburzeniowe
- Prace wykończeniowe
- Kafelkowanie
- Usługi sprzętowe
- Budowa domów pod klucz
- Usługi żelbetowe
- Przebudowy i remonty budynków
- Ocieplanie budynków
- Malowanie wnętrz i elewacji
- Usługi zbrojarskie

HTGUM SERWIS OGUMIENIA
OPONY - SPRZEDAŻ - SERWIS
KRAPKOWICE
UL. OPOLSKA 77A
TEL. 77 466 37 96
KOM. 608 076 280
www.htgum.pl
RÓŻNE MARKI DO 30% RABATU
DUNLOP MICHELIN FULDA PIRELLI GOODYEAR Continental Barum LASSA

Gabinet stomatologiczny
Otmęt ul.Hotelowa 4
Rejestracja:
Tel. 77 543 13 76
Kom. 506 580 183
Sobota od 9.00 do 14.00
Aldi dent

RUSZTOWANIA
• SYSTEMY FASADOWE PLETTAC, LAYHER
• ATRAKCYJNE CENY
• SPRZEDAŻ I DOWÓZ
Odbiór osobisty Żużela ul. Krapkowicka 2
MCR GROUP Tel. (+48) 572 343 622
kontakt@mcr-group.eu
Walce 47-344, ul. Antoszka 2

Zapraszamy do naszych sklepów firmowych:
PIEKARNIA - CIASTKARNIA KRZYŚ Krzysztof Stempin ROGÓW OPOLSKI
- Krapkowice, Otmęt
- ul. Damrota 4/10
- ul. Kilińskiego (przy piekarni)
- ul. Os. XXX-lecia 6A
- ul. Żeromskiego 24
- Krapkowice, ul. Opolska 31A
- Rogów Opolski, ul. Opolska 14
- Strzeleczki, ul. Prudnicka 14
- Zdzieszowice, ul. Filarskiego 1A
- Dobra, ul. Prudnicka
TU KUPISZ TWÓJ TYGODNIK Krapkowicki
Smacznego Dnia!
Pieczemy na naturalnym zakwasie w tradycyjnym piecu węglowym

IMEX PIECHOTA Sp. z o.o. sp. k.
DOSTARCZAMY CIEPŁO DO TWOJEGO DOMU
WWW.IMEXPIECHOTA.EU
...BO PELLET POCHODZI Z NATURY
EN plus A1 ISO 17225-2 PL 341
OPOLE UL. PORTOWA 7 TEL. 77 454 31 41 / 77 474 60 60

eprasa.pl 0e85008b5d

TAPICER
RENOWACJE KRZESEŁ
KANAP FOTELI
DUŻY WYBÓR
TKANIN SKÓR
696 951 402

CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
lek. med. Zbigniew Ludewicz
SPECJALISTA CHIRURG
żylaki, pajączki żylne
leczenie nieoperacyjne
skleroterapia, miniflebectomia
owrzodzenia podudzi
trudno gojące się rany
niedokrwienie kończyn
Komprachcice
ul. Skowronkowa 4
Rejestracja:
500 292 399

Budopap SPÓŁKA Z O.O.
Krapkowice, ul. Opolska 103a,
tel. 77 4662065,
e-mail: info@budopap.pl
www.budopap.pl
Twój dobry wybór!
Oferuje:
Kompleksowe usługi budowlane
Budowy • Remonty • Adaptacje
w tym m.in. roboty:
- ogólnobudowlane, murarskie i żelbetowe
- wykończenia i malowanie wnętrz
- docieplenia i malowanie elewacji
- dekarskie: dachówka, papa, blacha, rynny
Budujemy zadowolenie klienta.
NAJWYŻSZA JAKOŚĆ W BUDOWNICTWIE
PRZEDSIĘBIORSTWO FAIR PLAY
RZETELNA Firma

TomiMarkt
Oferta ważna 05.02-09.02
CENA W OFERCIE OBOWIĄZUJE WE WSZYSTKICH PLACÓWKACH TOMIMARKT

ŁOPATKA WIEPRZOWA BEZ KOŚCI oferta ważna: 05.02-11.02 10,99 kg
SKRZYDEŁKA Z KURCZAKA oferta ważna: 05.02-11.02 4,99 kg
SCHAB WIEPRZOWY BEZ KOŚCI OFERTA WAŻNA: 05.02-07.02 14,49 kg
AWOKADO OFERTA WAŻNA: 05.02-11.02 4,99 szt
CYTRYNA OFERTA WAŻNA: 05.02-11.02 7,99 kg
KAPUSTA BIAŁA OFERTA WAŻNA: 05.02-11.02 1,79 kg
JBB BAŁDYGA FLACZKI WOŁOWE NA RAZ 400g TOMI NOWOŚĆ 5,49 szt 13,73 zł/kg
EKA ŻUREK ŚLĄSKI DOMOWY 500ml 3,49 szt 6,98 zł/l
LA LORRAINE PRZEKĄSKA Z PARÓWKĄ 89g 3,49 szt 39,21 zł/kg
SEKO FILETY ŚLEDZIOWE PO WIEJSKU luz 3,20 100g 32,00 zł/kg
FROSTA MINTAJ FILET EXCELLENT luz 3,10 100g 31,00 zł/kg
GRZEŚKI WAFELEK 36g wybrane rodzaje 1,89 szt 40,18 zł/kg
KOMAGRA OLEJ POLSKI 1l rzepakowy 2 SZTUKI PO 5,99* 1 szt 5,99 zł/l
JAMAR MARMOLADA TWARDA 250g wieloowocowa, o smaku dzikiej róży 7,99 szt 13,32 zł/kg
LUBELLA MĄKA PUSZYSTA 1kg poznańska, tortowa 2,49 szt 2,49 zł/kg

Ceny w ofercie handlowej TomiMarkt obowiązują, jeśli nie wystąpił błąd w druku lub do wyczerpania zapasów.
TomiMarkt zastrzega sobie prawo do zmian podanych w ofercie handlowej. TomiMarkt nie ponosi odpowiedzialności za błędy w druku.
Zdjęcia zamieszczone w ofercie mogą odbiegać od produktów znajdujących się w sprzedaży.
Oferta konsumencka nie dotyczy klientów hurtowych. Wszystkie ceny zawierają podatek VAT.
Większość sklepów akceptuje karty płatnicze:

Kącik Kulinarny Pani Irenki



Coś solidnego

Wróciły mrozy, choć patrząc, na inne regiony Polski, to i tak aura nas oszczędza. Tym niemniej, od czasu do czasu, szczególnie w chłodniejsze dni, zjadłoby się coś solidniejszego, niekoniecznie dietetycznego i nieco innego. Więc najlepiej przyrządzić potrawę jednogarnkową, która łączy w sobie cechy zupy i drugiego dania. Każdy naród ma takie swoje specjały. We Francji to cassoule (czyt. kazule), gdzie głównym składnikiem jest fasola, eintopf w Niemczech, ze sporą ilością ziemniaków czy wreszcie węgierski bogracz – nie mylić z naszą zupą gulaszową, bo jedno z drugim niewiele ma wspólnego. Zapewne w każdym niemal domu pielęgnuje się jakiś przepis na taką potrawę jednogarnkową lub zapiekankę. Namiastką ich mogą być lekko zagęszczone flaczki, fasolka po bretońsku czy też tzw. „świeżonka". Bazując jednak na doświadczeniach zagranicznych z rodzimymi elementami, przyrządźmy taki prawdziwy, przesmaczny i sycący:

Chłopski gar

Składniki: (na 8 osób lub na II dni)

1. 6 sporych ziemniaków
2. 150 g wędzonego – dobrego boczku (z lady, a nie z paczki)
3. 2 małe golonki (tylne)
4. 150 g dobrej kiełbasy (może być nawet myśliwska)
5. 2 średnie cebule
6. 5 sporych ząbków czosnku
7. 2 mniejsze marchewki
8. 1 średnia pietruszka
9. 1 łyżka mąki wrocławskiej
10. 2 szklanki białej fasoli - w ostateczności z puszki (1 p.)
11. Ziele angielskie i liście laurowe (nie żałujemy)
12. Po łyżeczce: majeranku, tymianku, suszonego koperku, czerwonej papryki, soli i pieprzu.

Przepis:

- fasolę zalewamy zimną wodą i odstawiamy na noc lub kilka godzin. Można zmienić 1 – 2 x wodę. W przypadku fasoli z puszki ten punkt omijamy

- do większego garnka nalewamy czystej wody wkładamy golonki i fasolę i gotujemy na małym ogniu pod przykryciem z odrobiną soli

- w międzyczasie kroimy boczek i kiełbasę w sporą kostkę i krótko przypiekamy na patelni, po czym (po ok. 45 min.) dodajemy do garnka

- po kolejnych 30 minutach, ziemniaki i warzywa (czosnek miażdżymy) kroimy w nieco mniejszą kostkę i także dodajemy do garnka

- po ok. 1,5 godz. wyjmujemy ugotowane golonki, oddzielamy mięso od skóry i dodajemy je poszarpane lub pokrojone do naszego gara. Skórę możemy dać ptaszkom lub pieskowi

- wszystko razem przyprawiamy i gotujemy jeszcze przez ok. 15 minut, zagęszczając zahartowaną mąką i uważając, by ziemniaki nie były zbyt miękkie.

No i któż się oprze takiemu daniu. To nie tylko „chłopski", ale myślę, że i „babski" gar.

Pani Irenka

Biuro Senatorskie
Beniamin Godyla
Senator RP
Mieszkańcy powiatu krapkowickiego
mogą zgłaszać swoje sprawy
w moich biurach senatorskich:
OLESNO
tel. 663 324 555
KĘDZIERZYN-KOŹLE
tel. 519 832 090
www.facebook.com/SenatorGodyla
www.senatorgodyla.pl

eprasa.pl 0e85008b5d

Czytelnicze rekordy roku

Najaktywniejsi czytelnicy Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej w Zdzieszowicach za rok 2025 pochodzą z dwóch pokoleń. Zwycięzców wyłoniono w kategoriach dzieci oraz dorosłych.



Najwięcej książek w kategorii dzieci wypożyczyła ośmioletnia Hania Piętka - 275, natomiast w kategorii dorosłych Tomasz Krużewicz przeczytał 267 książek.

Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Zdzieszowicach zakończyła analizę czytelniczej aktywności za miniony rok. Podsumowanie przyniosło niezwykłe, liczbowe rezultaty, świadczące o niegasnącej pasji do literatury w lokalnej społeczności.

W kategorii dzieci bezkonkurencyjna okazała się ośmioletnia Hania Piętka. Młoda czytelniczka w ciągu dwunastu miesięcy wypożyczyła i przeczytała aż 275 książek. Ten imponujący wynik daje średnio ponad pięć pozycji tygodniowo.

Wśród dorosłych palmę pierwszeństwa zdobył Tomasz Krużewicz, który w 2025 roku oddał się lekturze 267 książek. Jego zaangażowanie pokazuje, że na głębokie obcowanie z literaturą zawsze można znaleźć czas.

Dyrekcja oraz pracownicy książnicy serdecznie dziękują wszystkim bywalcom i składają gratulacje zwycięzcom. Jednocześnie zachęcają do częstych wizyt i odkrywania bogatych zbiorów, w tym licznych nowości wydawniczych czekających na półkach. Pracownicy z niecierpliwością czekają, by w roku 2026 wspólnie z czytelnikami pobić tegoroczne, już tak wysokie, rekordy.

(matt), fot. (MiGBP w Zdzieszowicach)

O tym jak mieszkańcy Żywocic bali się utopca

Przeszłość naszej ziemi to nie tylko suche daty i oficjalne zapisy, lecz także bogata warstwa ustnych przekazów. Mity i legendy, przekazywane szeptem przez babcie i dziadków, kształtowały codzienną wyobraźnię i wpływały na zachowanie całych społeczności. Jedną z najbardziej żywych opowieści w regionie była ta o tajemniczym wodniku, którego siedzibę upatrywano w okolicach przeprawy przez rzekę Osobłogę między Krapkowicami a Żywocicami.



Legenda o wodniku z Żywocic, osadzona w głębokich śląskich wierzeniach, na długo zniechęciła do nocnych wędrówek.

Miejscem, w którym miały rozgrywać się niesamowite wydarzenia, był stary drewniany most, wsparty na drewnianych palach. Jego ponury nastrój potęgowały dorodne dęby, które porastając brzegi, w nocy pod wpływem wiatru wydawały przeciągły, złowieszczy szum. To właśnie tam, jak głoszą przekazy, rozegrała się pewna… pouczająca historia.

Według śląskich wierzeń ludowych utopcy, zwani też wodnikami lub topielcami, byli istotami o ambiwalentnej naturze, zamieszkującymi jeziora, stawy, mokradła i rzeki. Nie byli jedynie bezmyślnymi potworami; wierzono, że to dusze ludzi, którzy zginęli śmiercią samobójczą przez utopienie, lub ofiar nagłej śmierci w wodzie, skazane na wieczną pokutę w swoim żywiole. Często przedstawiano ich jako mężczyzn w przemokniętym, starym ubraniu, z workiem piasku lub mułu za pazuchą, o bladej cerze i długich, zielonkawych włosach. Ich świat podwodny miał odwzorowywać ludzki – posiadali własne podwodne gospodarstwa i trzody, a ich władza nad żywiołem wody była absolutna. Mogli być kapryśni, niebezpieczni i mściwi, porywając nieostrożnych ludzi na służbę do siebie lub topiąc ich dla zabawy. Istniały jednak opowieści o utopcach, które ukazywały ich jako strażników porządku, karzących tych, którzy śmiecili w wodzie lub łamali obyczajowe tabu. Aby ich udobruchać, rybacy czy praczki często zostawiali nad brzegiem drobne ofiary. Każdy region miał swoje wierzenia.

A jak to było w Żywocicach?

Z Żywocicami wiąże się ciekawa legenda. Według miejscowych podań pewnej burzliwej, ciemnej nocy, w cieniu tych właśnie wierzeń, jeden z żywocickich rolników, opóźniwszy się w Strzeleczkach, podążał w stronę domu. Gdy tylko dotarł w pobliże mostu, a wiatr zawył w konarach drzew, ogarnęło go przerażenie. Postanowił zawrócić, lecz w tej samej chwili z mroku dobiegł go odległy, przejmujący śmiech. Kiedy się zatrzymał, śmiech ten rozległ się tuż przy jego uchu. Zirytowany mężczyzna zaczął przeklinać, a w odpowiedzi wybuch śmiechu tylko przybrał na sile. Dopiero gdy zrezygnowany i przerażony zaczął się żarliwie modlić, demoniczny chichot nagle umilkł, a wiatru jakby ubyło.

Zebrawszy się na odwagę, ruszył dalej. W pobliżu stojącego do dziś młyna usłyszał jednak, jak ktoś wyraźnie woła go po imieniu. Gdy się odwrócił, obok niego pojawił się nagle mężczyzna, który ujął go za ramię i zaproponował gościnę w swoim domostwie. Zmęczony wędrowiec, skuszony obietnicą posiłku i bezpiecznego noclegu, zgodził się. Jednak po chwili wspólnego marszu ze zgrozą odkrył, że stoi już po kolana w lodowatej wodzie młyńskiego stawu. Wtedy dotarło do niego, że jego przewodnik jest w rzeczywistości utopcem – istotą, o której opowiadano przy wieczornych posiadach. Pamiętając opowieści, zrozumiał, że jego życie wisi na włosku. Po gwałtownej szamotaninie udało mu się wyrwać z lodowatego uścisku i uciec do domu.

Gdy następnego dnia opowiedział sąsiadom o nocnej przygodzie, ci tylko pokiwali ze zrozumieniem głowami. „Cieszymy się, że wyszedłeś z tego cało – mieli powiedzieć – utopiec chciał cię z pewnością wciągnąć na dno, by zyskać towarzysza w swojej wodnej niedoli". Od tamtej pory nikt z mieszkańców nie odważył się już samotnie przekraczać przeprawy o zmroku, a legenda o wodniku z Żywocic, osadzona w głębokich śląskich wierzeniach, na długo zniechęciła do nocnych wędrówek, stając się lokalną przestrogą przed mrocznymi mocami drzemiącymi w wodzie.

Michał Mandola

MEDIASERWIS
Naprawy domowe:
- telewizorów, anten satelitarnych i naziemnych
- laptopów, tabletów i nawigacji
- montaż anten satelitarnych i naziemnych.
Malnia, ul. Opolska 22, tel. 467 17 43, kom. 604 782 443

Z nami skutecznie poprowadzisz firmę z dowolnego miejsca na świecie!
WIRTUALNE BIURO PROSPERITA
Wirtualne Biuro Prosperita
47-320 Gogolin, ul. Malińska 1
Planujesz założyć firmę i szukasz adresu? Może chcesz zmienić adres swojej firmy a nie masz lokalu? A może preferujesz pracę zdalną i zależy Ci na atrakcyjnej i wiarygodnej lokalizacji dla Twojej firmy? Wirtualne biuro jest stworzone właśnie dla Ciebie!
Skontaktuj się z nami:
tel. 797 797 929
e-mail: info@prosperita24.eu
www.wirtualnaprosperita.pl
fb.com/wirtualnebiurogogolin

Sponsor zegarka Dżentelmen Ligi Futsalu TK
SMYKAŁA
BIŻUTERIA*ZEGARY
Baterie do aparatów słuchowych
Baterie do glukometrów
Baterie do ciśnieniomierzy
Krapkowice, ul. Rybacka 1, tel. 77 446 03 69
www.ezegary.pl

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE
- budowa domów
- wykończenia wnętrz
- remonty
Rafał Smieszek
tel. 696 131 211

STANY SUROWE BUDYNKU
Docieplenia, tynki maszynowe, gładzie, regipsy.
Tel. 602 139 443

Kiosk Numerek
- Lotto, Ksero
- Naprawa obuwia
- Dorabianie kluczy
- Punkt pralni chemicznej
Rynek 21, Krapkowice tel. 504 120 772

TRANS-HOL ASSISTANCE
Pomoc drogowa, transport maszyn
605 041 902
601 486 314

eprasa.pl 0e85008b5d

Postscriptum Michała Mandoli



FELIETON

Nowe, stare porządki

To, co dzieje się obecnie w archidiecezji krakowskiej, zasługuje na pochwałę. Po latach pasterskich rządów arcybiskupa Marka Jędraszewskiego nadeszła wreszcie odwilż. Moja antypatia do poprzedniego biskupa krakowskiego była wszak jawna. Źle mu patrzyło z oczu, był człowiekiem zamkniętym, nieumiejącym rozmawiać twarzą w twarz, mimo że specjalizuje się w filozofii dialogu. Paradoks?

O zgrozo, niektórzy byli zachwyceni – w tym także górale. Wiadomo, tamtejsza społeczność lubi surowy wychów i jasny wykaz tego, co wolno robić, a czego nie wolno. Ludzi trzeba trzymać krótko, i to się właśnie niektórym nie podobało. Ale de facto w całej tej sprawie nie chodzi o to, co się lubi, a czego nie, lecz o to, jacy byli Jezus i Jego uczniowie. A Jezus nie zamykał się w swoim nazaretańskim domku i nie wysyłał maili do „podwładnych". Rozmawiał ze wszystkimi, nawet gdy było to nieprzyjemne, kontrowersyjne i burzliwe.

Kościół krakowski od pokoleń słynął z otwartości i intelektualnego sznytu. W praktyce wyglądało to tak, że galicyjska bohema kładła się na posadzce wawelskiej katedry – i ją święcono. Potem zdobywali stopnie naukowe, pracowali w „Tygodniku Powszechnym", „Znaku" itd. Adresy blisko Franciszkańskiej 3, a więc wszyscy się znali. To na Wiślną 12 zjeżdżali się Turowiczowie, Tischner, Wojtyła oraz inni znamienici goście. Rozmawiali, pisali, przekazywali komunistycznej wówczas Polsce, co słychać na Zachodzie.

W latach 90., gdy Radio Maryja rosło w siłę, pojawiła się polaryzacja katolickiej Polski. Została podzielona na tzw. kościół toruński i krakowski. Ten pierwszy był bardziej konserwatywny i patriotyczny, ten drugi – bardziej zachodni i liberalny. Czy to było dobre, czy złe? Trudno powiedzieć. Mnie osobiście to bardzo odpowiadało. Kraków imponował intelektualistom i tym, którzy mieli, że tak powiem… posthabsburski styl mieszczański.

Ale potem przyszedł PiS, władza Zjednoczonej Prawicy i Jędraszewski na Wawelu. Cały ten klasyczny porządek się odwrócił. Wydawać by się mogło, że co się tam w Małopolsce zepsuło, to już się nie naprawi. Porównałbym to do kosztownego wazonu, który spadł na ziemię i potłukł się na kawałki. Niby da się go skleić, ale ślady po spojeniach pozostaną na zawsze. I nic z tym nie zrobimy.

Kardynał Grzegorz Ryś, Krakus pełną gębą, przyglądał się temu wszystkiemu z katedry łódzkiej. Pasował tam, pasował też papieżowi Franciszkowi, który obdarzył go wysoką godnością w hierarchii kościelnej. Na szczęście ten nowy papież, też polubił Rysia, skoro wysłał go do macierzystego Krakowa, by uczynić go… „great again". Nadzieje są wielkie, a porządki trwają. Między innymi powołał nowego-starego rzecznika (ksiądz Studnicki pełnił tę funkcję przed Jędraszewskim). Nowy pasterz ma też nowego sekretarza, ale to nie koniec zmian. Do życia ma być powołana specjalna komisja, która zbada sprawę nadużyć seksualnych w strukturach krakowskiego Kościoła, nawet z czasów Karola Wojtyły. A zatem zrywamy z tematami tabu, zajmujemy się konkretami.

Można powiedzieć, że kardynał Ryś idzie jak burza. Jego nowe porządki polegają na przywracaniu tych starych, z których „Galicja" słynęła. Dobrze byłoby też wyrzucić tę paskudną mozaikę zamurowanego papieskiego okna na Franciszkańskiej 3 i wpuścić tam trochę światła. Bo gdy nowy papież zechce odwiedzić Kraków, to skąd będzie przemawiać? Kto wie, może mądrość majstrów tam pracujących kazała gdzieś w magazynie zostawić te – jakby nie było – zabytkowe szyby. Nigdy nie wiadomo, czy się nie przydadzą.

Stanowiska da się przywrócić, a okna odmurować, ale czy uda się przywrócić klasyczny, inteligencko-liberalny charakter temu Kościołowi? Tu mam poważne wątpliwości. Być może tak, ale niewykluczone, że będzie to przypominać przytoczony przeze mnie wazon, który spadł na ziemię i potłukł się na kawałki. Niby da się go skleić, ale ślady po spojeniach pozostaną na zawsze. I nic z tym nie zrobimy.

Jak w Dobrej bera przegonili po wsi

Kolorowy korowód, muzyka, taniec i symboliczne gesty szczęścia - Wodzenie Niedźwiedzia, które przeszło ulicami Dobrej 31 stycznia, połączyło folklor i radość, bawiąc mieszkańców oraz gości z całej okolicy.

W sobotę, 31 stycznia i niedzielę 1 lutego Dobra znów stała się centrum jednej z najbardziej rozpoznawalnych i barwnych tradycji ziemi krapkowickiej. Przez miejscowość przeszedł korowód Wodzenia Niedźwiedzia – zwyczaj głęboko zakorzeniony w lokalnej kulturze, który co roku symbolicznie zapewnia mieszkańcom pomyślność, szczęście i dostatek na nadchodzące miesiące.



Barwny korowód przyniósł szczęście i radość mieszkańcom.

Kolorowy pochód wyruszył z inicjatywy Zespołu Folklorystycznego Wodzenie Niedźwiedzia przy OSP Dobra. Wesoła ekipa, na czele z tradycyjnym niedźwiedziem, przeszła ulicami Dobrej oraz Nowego Budu, odwiedzając domostwa i spotykając się z niezwykle życzliwym przyjęciem mieszkańców. Nie zabrakło muzyki, tańca, humoru i charakterystycznych postaci, bez których trudno dziś wyobrazić sobie to wydarzenie. Niektórzy z berowej ekipy biorą udział w inicjatywie od samego początku – jeden z najstarszych uczestników ma ponad 70 lat.

W tegorocznej edycji wydarzenia udział wziął również burmistrz Strzeleczek Marek Pietruszka, który aktywnie włączył się w obchody. To właśnie on jako pierwszy tego dnia zatańczył z niedźwiedziem, dając symboliczny sygnał do wspólnej zabawy i podkreślając znaczenie tej tradycji dla całej gminy.

Organizatorzy już teraz zapraszają wszystkich chętnych na wielką zabawę taneczną z niedźwiedziem 14 lutego, która będzie kolejną okazją do wspólnego świętowania i podtrzymywania lokalnych zwyczajów.

Jedno jest pewne – tam, gdzie przeszedł niedźwiedź, tam według tradycji nie zabraknie szczęścia i dobrej energii przez cały rok.

Więcej zdjęć na www.tygodnik-krapkowicki.pl.

Dominika Bassek

Nasi najmłodsi milusińscy - nasi przyszli Czytelnicy



Ksawery Wilim
z Pisarzowic
ur. 20.01.2026 r.
syn Andrei i Mateusza
Waga 4195 g, wzrost 59 cm



Dariusz Świtała
z Suchego Boru
ur.28.01.2026 r.
syn Dominiki i Radosława
waga 3110 g, wzrost 55 cm



Piotr Janocha
z Nowego Dworu
ur.26.01.2026 r.
syn Natalii i Janusza
waga 3710 g, wzrost 59 cm



Dominik Lenart
z Brożca
ur.25.01.2026 r.
syn Kornelii i Daniela
waga 3905 g, wzrost 56 cm



Zariana Strelchak
z Kujaw
ur.25.01.2026 r.
córka Wiktorii i Mihaila
waga 3505 g, wzrost 55 cm



Marcelina Lake
z Tarnowa Opolskiego
ur.25.01.2026 r.
córka Adriany i Patryka
waga 3085 g, wzrost 51 cm

Na łamach „Tygodnika Krapkowickiego" publikujemy zdjęcia noworodków, które przyszły na świat w Krapkowickim Centrum Zdrowia. Jeśli chcecie pochwalić się swoimi pociechami, a minęliście się z naszym fotografem, czekamy na zdjęcia – wyślijcie je na adres redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl

DZIDZIUŚ MIESIĄCA TYGODNIKA Krapkowickiego

.....

Imię i nazwisko dziecka

Kupon za 3pkt.

.....

Imię, nazwisko i nr telefonu głosującego

Nie ma obowiązku podawania danych osobowych głosującego, tylko oryginalne kupony będą brane pod uwagę.

MOONLIGHT STUDIO FOTOGRAFII MICHAŁ WICHER
FOTOGRAFIA STUDYJNA I PLENEROWA
ZDJĘCIA DO DOKUMENTÓW
FOTOGRAFIA RODZINNA DZIECIĘCA, PORTRETOWA
FOTOGRAFIA ŚLUBNA
FOTOGRAFIA BIZNESOWA REKLAMOWA
KRAPKOWICE - OTMĘT
UL. PIASTOWSKA 18A/2
TEL. +48 691 774 825
WWW.MICHALWICHER.PL
/STUDIOFOTOGRAFIIMICHALWICHER

eprasa.pl 0e85008b5d

Śląskie kobiety pod nową egidą

W waleckim domu kultury odbyło się pierwsze w tym roku spotkanie nowego zarządu Związku Śląskich Kobiet Wiejskich, jednej z najważniejszych organizacji zrzeszających kobiety niemieckiej mniejszości w regionie Opolszczyzny. Po prawie dwudziestu latach kierowania związkiem przez Marię Żmiję-Glombik, władzę przejęła Sylwia Koziolek-Beier z koła w Strzelcach Opolskich.

Spotkanie miało przyjazną, rodzinną atmosferę – nie zabrakło kawy i własnoręcznie pieczonych ciast, a rozmowy oscylowały zarówno wokół bieżących spraw, jak i planów na nadchodzące miesiące. Choć gotowanie i tradycyjne zajęcia kulinarne pozostają w dorobku związku, nowa przewodnicząca stawia na kulturę i kreatywność, pokazując, że działalność organizacji nie ogranicza się wyłącznie do kuchni.

Nowa kadencja potrwa cztery lata. W skład zarządu wchodzą:

Przewodnicząca: Sylwia Koziolek-Beier (koło Strzelce Opolskie)

Zastępcy: Teresa Chałupnik (Nowy Browiniec), Regina Gnilka (Głogówek Winiary)

Skarbnik: Zofia Habasz (Strzelce Opolskie)

Sekretarz: Urszula Ziegler (Głogówek-Oracze)



Zarząd łączy doświadczenie długoletnich działaczek z energią i nowymi pomysłami młodszych członkiń.

Członkowie: Maria Żmija-Glombik (Walce), Beata Sczasny (Ucieszków)

- W ostatniej kadencji byłam zastępczynią przewodniczącej i wiele nauczyłam się od starszych kobiet - mówiła w rozmowie z „Tygodnikiem Krapkowickim" Sylwia Koziolek-Beier.

Przewodnicząca wskazała, że jednym z wyzwań jest aktywne podkreślanie przynależności do niemieckiej mniejszości.

- Chcemy, aby język niemiecki był słyszalny, aby nasza kultura była obecna, a tradycje przekazywane młodszym pokoleniom. Marzy mi się teatr, który pokaże naszą historię i kulturę w języku niemieckim – w planach mamy już formalne uznanie tej inicjatywy – dodaje Sylwia Koziolek-Beier.

Obecna w zarządzie, ale już nie kierująca związkiem, Maria Żmija-Glombik podsumowuje swoje prawie dwudziestoletnie przewodnictwo z satysfakcją.

- Najbardziej zapamiętam serdeczność. Wspólne wystawy, wzajemne odwiedziny, uczenie się od siebie nawzajem i chęć dzielenia się swoimi osiągnięciami – mówiła.

Maria Żmija-Glombik zaznaczyła, że decyzja o odejściu była podyktowana zarówno względami zdrowotnymi, jak i obowiązkami rodzinnymi. Podkreśliła, że Związek powinien kontynuować swoją działalność, wprowadzać nowe pomysły i współpracować z innymi kołami i stowarzyszeniami.

Nowa przewodnicząca i zarząd pełni energii i pomysłów, chcą zachować wartościowe inicjatywy przeszłości, a jednocześnie rozwijać projekty kulturalne, edukacyjne i społeczne, które przyciągną młodsze pokolenia. Zarząd stawia na integrację międzygeneracyjną, pokazując, że działalność Związku Śląskich Kobiet Wiejskich to nie tylko pielęgnowanie tradycji, ale także aktywne tworzenie wspólnej przyszłości.

Dominika Bassek

USŁUGI REMONTOWO - BUDOWLANE
Marek Bekiesz
tel. 697 156 736
796 208 779
www.mabekiesz.pl
• docieplenia budynków
• malowanie elewacji
• wykończenia wnętrz

DO WYNAJĘCIA
3-pokojowe mieszkanie pod Krapkowicami.
Kontakt sms-owy pod nr tel. 519 871 730





eprasa.pl 0e85008b5d

Liga Futsalu Tygodnika Krapkowickiego

Hestia wzięła wszystko

Zakończenie 17.edycji Ligi Futsalu Tygodnika Krapkowickiego przejdzie do historii - i to z kilku powodów. Najważniejszy? Hestia. Drużyna, która od lat stanowi o sile tych rozgrywek, tym razem nie pozostawiła żadnych wątpliwości. Zgarnęła praktycznie wszystko, co najcenniejsze - mistrzostwo ligi, triumf w premierowym memoriale im. Konrada Basska oraz najważniejsze wyróżnienia indywidualne.



W tej edycji imprezy bezkonkurencyjna okazała się Hestia.

Do swojej kolekcji turniejowych „skalpów" Hestia dorzuciła jeszcze puchar przechodni, który obrońcy tytułu mogą zabrać na własność, o ile za rok wygrają ligę po raz trzeci z rzędu. Patrząc na dyspozycję i historię Hestii, taki scenariusz wydaje się absolutnie możliwy. Na tym lista sukcesów ekipy spod znaku ubezpieczeń się nie kończy. „Świeżo upieczony" mistrz Anno Domini 2026, jako jedyna drużyna w stawce uczestników uhonorowany został pucharem za udział we wszystkich siedemnastu edycjach ligi (!). Symboliczne i wzruszające było także wyróżnienie dla Piotra Soboty, który od siedemnastu lat nieprzerwanie podpisywał listę obecności tygodnikowej imprezy. Za tę wyjątkową wierność rozgrywkom odebrał symboliczny upominek, a obok niego chwilę później postawił kolejną statuetkę – tym razem dla MVP memoriału. Na ligowym parkiecie najjaśniej błyszczał jego kolega z drużyny - Dariusz Zapotoczny, którego okrzyknięto najbardziej wartościowym zawodnikiem rywalizacji o punkty. Postawa MVP ligi była jednym z fundamentów sukcesu mistrzów. Sobotnia gala zakończenia tygodnikowej „siedemnastki" była prawdziwym świętem futsalu. Organizatorzy aż pięćdziesięciokrotnie nagradzali uczestników w rozmaitych klasyfikacjach – nie tylko zresztą stricte sportowych – doceniając zaangażowanie, postawę fair play, wieloletnią obecność, czy wkład w rozwój ligi.

Sportowe emocje nie kończyły się jednak wyłącznie na triumfatorach. Drugie miejsce w rozgrywkach zajął międzynarodowy Szew Bud. Polsko-ukraińska drużyna na stałe wpisała się w futsalową rywalizację pod egidą Tygodnika Krapkowickiego, a w tym sezonie jej szeregi zasilił zawodnik o naprawdę imponującym CV. Przemysław Trytko, bo o nim mowa to były piłkarz m.in. Arki Gdynia, Jagiellonii Białystok i Korony Kielce, mający na koncie 134 występy w polskiej Ekstraklasie oraz epizod w niemieckiej Bundeslidze w barwach Energie Cottbus. U jego boku w barwach Szewbudzian grali m.in.: Jewgienij Obushko wybrany najaktywniejszym graczem ligi oraz Krzysztof Kiklaisz – najlepszy napastnik rozgrywek. Wicemistrz z pewnością miał apetyt na główne trofeum, ale na nie musi poczekać przynajmniej rok.

Ligowe „pudło" uzupełniła drużyna spoza powiatu krapkowickiego – głogówecki Filplast. Trzecia drużyna rozgrywek miała w swoich szeregach prawdziwy brylant w osobie Łukasza Bawoła, który w klasyfikacji strzelców nie miał sobie równych zgarniając tytuł króla strzelców. Supersnajpera Głogówka zabrakło w pucharowym memoriale nieodżałowanego Konrada Basska i mimo, że jego Filplast awansował do finału, w nim nie sprostał mistrzowi ligi ulegając 0-3. Hestia górą była także w pokazowym meczu z reprezentacją Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Krapkowicach ogrywając ją 3-1. – Nie tak ostro! – strofował kolegę z drużyny golkiper Hestii w tym spotkaniu. – On ci chatę może kiedyś będzie gasił! – podsumował z uśmiechem Paweł „Balon" Jeziorski rozbawiając tym publiczność do łez.

Poza strefą medalową znalazła się Gruszka Bruk. Małym pocieszeniem dla ambitnych i jakościowo zupełnie niezłych piłkarzy było indywidualne docenienie tego, co między słupkami ich bramki wyczyniał Mateusz Bzdyk. Statuetka dla najlepszego bramkarza ligi mówi zresztą sama za siebie. Mistrzowie czystej gry – tak od sobotniego wieczoru można mówić o drużynie z Obrowca. LKS sportowo być może nie zaliczy tej edycji do wyjątkowo udanej, lecz w pojedynku na dżentelmeńskie zachowania wygrali klasyfikację fair play.

Od lat znakami rozpoznawczymi Ligi Tygodnika Krapkowickiego są nie tylko gole, punkty i trofea, ale również wyróżnienia, których próżno szukać na klasycznych, futsalowych imprezach. Przykładem jest nagroda dla Pozytywnie Zakręconego Zawodnika, która w tym roku trafiła w godne ręce Piotra Wronki (Tawerna Team). Każdy, kto choć raz oglądał pana Piotra w akcji wie, że to postać nietuzinkowa zarówno na boisku, jak i poza nim. Jego energia, zaangażowanie i niebanalne podejście do gry dodawały kolorytu całym rozgrywkom. Rozpatrując sprawę „w hurcie" organizatorzy przyznali zaszczytny tytuł Pozytywnie Zakręconej Drużyny teamowi o nietuzinkowej nazwie OQ Squad. To przykład tego, że drużynowa „chemia" i luz mogą iść w parze z ambicją i sportową rywalizacją, a obecność tych młodych ludzi na parkiecie to gwarancja dobrego widowiska.



Puchar przechodni tuż przed przekazaniem go w ręce zawodników mistrzowskiej drużyny.

Nie mogło też zabraknąć wyróżnienia o nazwie, która sama w sobie budzi uśmiech. Enfant Terrible to w wolnym tłumaczeniu „niepokorne dziecko", a tym nieprzewidywalnym, wymykającym się schematom zawodnikiem – w ocenie organizatorów – był Jakub Mutke z Hestii, który wzbogacił się o nową przytulankę w postaci pluszowego rekinka. Tego typu nagrody od lat tworzą klimat imprezy pokazując, że futsal to nie tylko tabela i statystyki, ale też ludzie, emocje i dystans do samych siebie. Właśnie dlatego tygodnikowe rozgrywki są tak wyjątkowe.

Tytuł Dżentelmena Ligi w tym roku powędrował do rąk Dawida Szenowskiego z SG Otmęt. Zawodnik „Są Żermenów" otrzymał w nagrodę elegancki zegarek ufundowany przez Pawła Smykałę, najlepszego zegarmistrza w stolicy naszego powiatu o wartości 550 zł. To symbol precyzji, punktualności ale i klasy na boisku i poza nim, które idealnie oddają charakter pana Dawida.

Do zobaczenia za rok!

(raul)

Organizator: Fair Play

Partnerzy: Gogolin Nowe perspektywy; Gmina Walce; Powiat Krapkowicki w sercu Opolszczyzny; Gmina Krapkowice; Gmina Strzeleczki; Aktywni w Regionie Fundacja

Patronat medialny: Tygodnik Krapkowicki; Radio Park; TVP3 Opole

Zadanie współfinansowane z budżetu: gminy Gogolin, gminy Walce, gminy Krapkowice oraz powiatu krapkowickiego. Projekt dofinansowany ze środków Fundacji „Aktywni w Regionie".

eprasa.pl 0e85008b5d



Dżentelmen Ligi ze skromnością odebrał nagrodę rzeczową zegarmistrza Pawła Smykały z rąk redaktor naczelnej Tygodnika Krapkowickiego, Joanny Bassek.



Jewgienij Obushko z Szew Budu to najaktywniejszy piłkarz ostatniej edycji.



Piotr Wronka z Tawerny Team (z lewej) z tytułem Pozytywnie Zakręconego Zawodnika ligi.



„Jak wino" – najstarszy uczestnik tygodnikowej zabawy w futsal jak widać był w wybornej formie.



Zaproszeni goście z uwagą przyglądali się zmaganiom na parkiecie.



Mięciutki rekinek trafił w ręce Jakuba Mutke – „Enfant Terrible" 17.edycji turnieju.



Pokazowy mecz Hestii i strażaków miał wyjątkową oprawę.



Zaproszeni goście zwyczajowo rzucili kilkanaście podpisanych piłek dla publiczności. Wśród nich był prezes Banku Spółdzielczego w Krapkowicach Tomasz Barteczko.

Organizator: Fair Play
Partnerzy: Gogolin Nowe perspektywy; Gmina Walce; Powiat Krapkowicki w sercu Opolszczyzny; Gmina Krapkowice; Gmina Strzeleczki; Aktywni w Regionie Fundacja
Patronat medialny: Tygodnik Krapkowicki; Radio Park; TVP3 Opole
Zadanie współfinansowane z budżetu: gminy Gogolin, gminy Walce, gminy Krapkowice oraz powiatu krapkowickiego. Projekt dofinansowany ze środków Fundacji „Aktywni w Regionie".

eprasa.pl 0e85008b5d



Szew Bud zakończył rywalizację na drugim stopniu podium.



Filplast Głogówek sięgnął bo brązowy medal ligi i srebrny memoriału im. Konrada Basska.



Tak prezentowała się na boisku kadra tych, którzy na co dzień są gotowi nieść nam pomoc. KPPSP w Krapkowicach w pełnej okazałości.



Kapitan Hestii był najczęściej wywoływanym piłkarzem podczas uroczystości zakończenia imprezy. Tutaj odebrał puchar z rąk Adriana Pajączkowskiego (Gmina Gogolin) za wygranie ligi.



Mażoretki Ultra ze Zdzieszowic doskonale się bawiły nawet wtedy, gdy nie występowały.



Jednym ze srebrnych medalistów ligi był Przemysław Trytko (Szew Bud) były zawodnik niemieckiej Bundesligi i polskiej Ekstraklasy.



Wydarzenia ostatniego dnia ligi obserwowały całe rodziny.



W ramach nagród znalazły się również arbuzowe piłki wykonane specjalnie na tę okazję przez mistrza Europy w Carvingu Daniela Bewkę.

Organizator: Fair Play

Partnerzy: Gogolin Nowe perspektywy; Gmina Walce; Powiat Krapkowicki W sercu Opolszczyzny; Gmina Krapkowice; Gmina Strzeleczki; Aktywni w Regionie Fundacja

Patronat medialny: Tygodnik Krapkowicki; Radio Park; TVP3 Opole

Zadanie współfinansowane z budżetu: gminy Gogolin, gminy Walce, gminy Krapkowice oraz powiatu krapkowickiego. Projekt dofinansowany ze środków Fundacji „Aktywni w Regionie".

eprasa.pl 0e85008b5d

PSM METALLBAU



Poszukujemy pracowników na stanowiska:

- *Pracownik budowlany / operator maszyn budowlanych / cieśla szalunkowy;*
- *Monter konstrukcji stalowych i prefabrykowanych konstrukcji żelbetowych;*
- *Spawacz-ślusarz / operator maszyn CNC.*

Zostań częścią naszego zespołu! Oferujemy atrakcyjne wynagrodzenie i pracę przy ciekawych projektach w przyjaznej atmosferze.



PSM Metallbau – Jaszkowic Sp. K.
ul. Leśna 4, 46-050 Kąty Opolskie
tel. 604 496 295 (kontakt w godzinach 7 – 15)
www.psm-metallbau.pl

Zapraszam
PORADY PRAWNE
dr Piotr Woźniak



BIURO SENATORSKIE
Opole, ul. Krakowska 31, lok. E
77 546 76 19
www.senatorwozniak.pl

sklep **Roma**
W sklepach akceptujemy karty płatnicze
ART. SPOŻYWCZE & MONOPOLOWE
LOTTO

Malnia, ul.Opolska 52,
PN-SB 7.00-10.00
i 15.00-18.00
N 11.00-15.00
tel. 517 470 278

Chorula, ul.Opolska 50,
PN-PT 5.00-20.00,
SB 5.00-18.00
N 9.00-16.00
tel. 517 470 278

DELICIOUS
WYBORNE PRZETWORY DOMOWE
HOME MADE
Irena Jasińska

EKO DZIUPLA
WYROBY NATURALNE
HOME MADE

Znajdź nas na Facebook
Delicious Home Made
Irena Jasińska



POLECA:
- Torty kanapkowe w dwóch smakach i wymiarach na zamówienie. Wykwintne, efektowne i efektywne.
- Catering przekąskowy na paterach i deskach. Z najlepszych składników.
- Sałatki. Jarzynowe i mięsne.
- Potrawy jednogarnkowe. Zawsze na czasie
- Drobne słodkie przekąski m.in. idealne bajaderki.





Ponadto w stałej ofercie:
dżemy niskosłodzone i wytrawne (chutney's), domowy smalec ze skwarkami, majonez bez cholesterolu, kiszona w kamiennych beczkach kapusta w III smakach, kiszone warzywa i owoce, miody, sosy, zakwas buraczany, kimchi, wina z opolskich winnic, nalewki opolskie i inne pro-zdrowotne artykuły oraz oryginalne kubki z wizerunkiem Karolinki i bibeloty z opolskiej porcelany.



Serdecznie zapraszamy.
tel. 608 539 993, mail: irenajasinska@interia.pl
Eko-Dziupla czynna pn - pt. w godz. 9.00 - 16.00.
Inne dni i godziny po ustaleniu telefonicznym.
ul. Strzelecka 2 47-320 GOGOLIN
Bezpłatny parking za TBP JAWA TOUR

TRANS-PEL Piotr Pelka
tel. 77 466 01 04
602 652 713
e-mail: transpel.walce@gmail.com



Usługi Transportowo-Rozładunkowe
- OPAŁ (węgiel, groszek, drewno opałowe, PELLET)
- Materiały budowlane
- Skup złomu
- Pasze, koncentraty, superkoncentraty, premiksy
- Materiały do suchej zabudowy wnętrz
- Usługi ważenia samochodów 1-60 ton
- Nawozy pełny asortyment

Walce, ul. Zamkowa 10

667-467-164

DRUKUJEMY NA ŚCIANACH



www.partner-projekt.pl

eprasa.pl 0e85008b5d